A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, piątek 23 lutego 1973 r.

Rok XXIX Nr 46 (7637)

Umilkły strzały w Laosie

W czwartek o godz. 6 czasu warszawskiego (południe czasu lokalnego) weszło w życie porozumienie o przerwaniu ognia w Laosie, podpisane w środę przez Patriotyczny Front Laosu i rząd vientiański. Dowództwo sił patriotycznych wydało rozkaz swym oddziałom, aby zaprzestały operacji bojowych.

Tymczasem w Kambodży nie zanosi się na bliskie zakończenie wojny.

Dziś 6 stron

55 rocznica utworzenia Armii Radzieckiej

- **E. Gierek przyjął dowództwo Północnej Grupy wojsk radzieckich**
- **Uroczysty koncert w Warszawie**
- **Spotkanie kombatantów**

PRZED 55 LATY — 23 LUTEGO 1918 R. — NARODZIŁY SIĘ RADZIECKIE SIŁY ZBROJNE. W PRZEDDZIEŃ ROCZNICY — ODBYWAŁY SIĘ W CAŁYM KRAJU UROCZYSTOŚCI POŚWIĘCONE ŚWIĘTU BRATNIEJ ARMII RADZIECKIEJ.

Na zdjęciu: podczas spotkania. Od lewej — gen. lejtnant I. A. Gierasimow, E. Gierek, gen. broni W. Jaruzelski.

CAF — Uchymiak — telefoto

W ciągu minionego półwiecza Armia Radziecka przeszła długą i chlubną drogę — od historycznej taczanki do wzlotu człowieka radzieckiego w kosmos. Swej siły i zwartości moralno-politycznej dowiodła Armia Radziecka w latach II wojny światowej — obroniła nie tylko swój kraj, ale przyniosła wolność wielu podbitym narodom świata — w tej liczbie narodowi polskiemu.

Dziś żołnierze czerwonogwiezdnej armii w sojuszu z innymi armiami państw Układu Warszawskiego stoją na straży ojczystych granic i bezpieczeństwa bratnich narodów.

22 bm. w Komitecie Centralnym PZPR I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął dowództwo Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

I sekretarz KC Edward Gierek przekazał na ręce dowództwa Północnej Grupy pozdrowienia i serdeczne życzenia dla wszystkich żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej z okazji jubileuszu jej 55-lecia.

Centralnym akcentem obchodów 55 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej był uroczysty koncert, który odbył się w godzinach wieczornych w Sali

(Dalszy ciąg na str. 2)

Już w 1977 r. Zwiedzać będziemy komnaty Zamku Królewskiego

ZGODNIE Z PRZYJĘTYMI ZASADAMI ETAPOWEGO WYKAŃCZANIA I PRZEKAZYWANIA SAL ZAMKU KRÓLEWSKIEGO, JUŻ W POCZĄTKACH 1977 R. UDOSTĘPNIONE ZOSTANĄ SPOŁECZEŃSTWU DO ZWIEDZANIA KOMNATY CZĘŚCI GOTYCKIEJ I POŁUDNIOWEJ.

Murarze zejdą z placu budowy za 17 miesięcy. Wówczas Zamek Królewski obejmie we władanie użytkownik: wyodrębniony oddział Muzeum Narodowego.

Tegoroczny plan robót na terenach zamkowych przewiduje, że wartość ich przekroczy 90 mln zł. W okresie dwóch poprzednich lat wydatkowano na odbudowę 55 mln zł. Spore nakłady przewidziano w 1973 r. na rekonstrukcję dzieł sztuki — rzeźby i zdobnictwo. Za 8 miesięcy nad Zamkiem pojawi się kolejna wiecha, wieńcząca skrzydło południowe.

Poważną operacją budowlaną, wymagającą specjalnej organizacji i techniki, stanie się montowanie wieży zegarowej, która przetnie środek reprezentacyjnej fasady zachodniej i będzie głównym wejściem na dziedziniec. Plac budowy jest mały, już teraz na nim ciasno, a wieża osiągnie wysokość 60 metrów. Część murowana — 35 m, a na niej hełm kryty blachą miedzianą oraz iglica. Wykonawcy, zastanawiając się jak stawiać wieżę, biorą pod uwagę zarówno użycie dźwigu, jak i helikoptera.

Dostawy niezbędnych materiałów na plac budowy odbywają się na bieżąco. Trzeba dodać, że zamówienia realizowane są od ręki, bez zbędnego obiegu papierków.

Na koncie odbudowy znajduje się obecnie 211,5 mln zł oraz 20 tys. dolarów.

Wysoka ranga działalności wychowawczej w zakładzie pracy

22 BM. OBRADOWAŁA W WARSZAWIE CRZZ NA SWYM III POSIEDZENIU PLENARNYM, POŚWIĘCONYM ZADANIOM ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W SOCJALISTYCZNYM WYCHOWANIU MŁODZIEŻY, W ŚWIETLE POSTANOWIEŃ VII PLENUM KC PZPR.

Otwierając obrady, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek podkreślił, że **odpowiedzialność związków zawodowych i administracji za działalność wychowawczą wśród załóg, a zwłaszcza młodzieży musi dorównywać odpowiedzialności za efekty ekonomiczne przedsiębiorstw.**

Podstawą do dyskusji na plenum był rozesłany wcześniej obszerny referat Prezydium CRZZ, zawierający ocenę i propozycje kierunków działalności

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dziś rozpoczyna obrady

V Krajowy Zjazd ZMW

Dziś rozpoczynają się w sali Filharmonii w Warszawie trzydniowe obrady V Krajowego Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej.

Ponad milionową organizację ideowo - wychowawczą dziewcząt i chłopców mieszkających i pracujących na wsi, reprezentować będzie na zjeździe 530 delegatów.

Zjazdowa dyskusja służyć ma zaprezentowaniu na krajowym forum „młodej wsi" dorobku kół ZMW, wkładu młodzieży w rozwiązywanie społecznych, gospodarczych i kulturalnych problemów swego środowiska.

Uroczystości w Łodzi

W przeddzień święta Armii Radzieckiej, które w tym roku zbiegło się z 55 rocznicą powstania Radzieckich Sił Zbrojnych, wczoraj w Łodzi miały miejsce imprezy uświetniające tę uroczystość.

Przed Pomnikiem Braterstwa Broni w Parku im. Poniatowskiego **zostały złożone wieńce i wiązanki kwiatów.** Godz. 15. Orkiestra garnizonowa gra hymny narodowe Polski i ZSRR. Do pomnika podchodzą delegacje KŁ i KW PZPR, prezydiów RN m. Łodzi i WRN, stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, wojska, MO, zakładów pracy.

Obecni są sekretarze KŁ i KW PZPR — **J. Chabelski i T. Stasiak,** przewodniczący MK SD — **G. Górtowski,** wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — **K. Krassowski** i **J. Morawiec** oraz WRN — **E. Majek,** przebywający w Łodzi oficerowie radzieccy — ppłk **W. P. Koblik** oraz lejtnant **W. T. Zwierkow.**

W godzinach wieczornych w Filharmonii Łódzkiej **odbył się galowy koncert** Orkiestry Garnizonowej Wojska Polskiego, połączonych chórów: Towarzystwa Śpiewaczego z Łodzi i Konstantynowa, z udziałem solistów Teatru Wielkiego oraz Teatru Muzycznego.

Na koncert przybyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Łodzi oraz województwa, stronnictw politycznych, oficerowie z Pln. Grupy Wojsk Radzieckich, radzieccy specjaliści z Łódzkiej Fabryki Domów, kombatanci, młodzież.

Obecni byli m. in. sekretarz KŁ PZPR — **J. Chabelski** oraz przewodnicząca MKKP — **G. Stefańska.**

(Z. Ch.)

Foto: L. Olejniczak

DL MAGAZYN SOBOTNI

▲ **Na dwóch stronach prezentujemy problemy Polesia i Śródmieścia.** Jednak wiele z nich jest aktualnych i w innych dzielnicach oraz powiatach naszego województwa.

▲ **„Ni to kapral, ni generał..."** — rzecz o mistrzach i przemyśle. Bardzo ciekawe!

▲ **„W poszukiwaniu czterech ścian"** — reportaż o sublokatorach.

▲ **Kazanie współczesne???**

▲ **„Wizytówki"** — felieton o Piotrkowskiej i wystawach sklepowych.

▲ **„Reklamacje"**, czyli wszystko o uprawnieniach klienta.

▲ **Humoreska, humor, krzyżówka i wiele innych ciekawych materiałów.**

2 tys. par na ślubnym kobiercu

We wtorek w miejscowości Bikaner w Indiach zachodnich odbyła się gigantyczna ceremonia ślubna, w której wzięło udział 2 tysiące par.

Zgodnie z tradycją, miejscowa ludność wyznania bramińskiego ma prawo raz na cztery lata zawierać związki małżeńskie. Ci, którzy spóźnili się na ceremonię, będą musieli czekać na następny termin.

Środowiskowa narada ekonomistów

- **Złote i srebrne odznaki PTE**
- **Łódzcy ekonomiści we własnym domu**

Wczoraj w odnowionym secesyjnym pałacyku przy Wólczańskiej 51, odbyła się uroczysta narada środowiskowa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego połączona z oddaniem do użytku Domu Ekonomisty. Poprzedziło ją wyjazdowe posiedzenie ZG PTE, w którym uczestniczył prezes ZG tego towarzystwa — prof. **J. Pajestka.** W naradzie środowiskowej wzięli udział: I sekretarze KŁ i KW PZPR — **B. Koperski** i **J. Muszyński,** sekretarze KŁ i KW — **K. Łukaszewski, W. Mielczarek,** przewodniczący prezydiów RN m. Łodzi i WRN — **J. Lorens** i **R. Malinowski,** prezes MK ZSL — **J. Wawrzyńczyk,** prorektor UŁ — prof. **W. Welfe** i dziekan Wydziału Socjologiczno-Ekonomicznego — prof. **J. Szczepaniak.**

Na spotkaniu tym wyróżniono **ZŁOTYMI ODZNAKAMI PTE: A. Banasiaka, R. Giercarza, R. Jachowskiego, B. Koperskiego, K. Lipczyka, J. Lorensa, T. Łuczyckiego, R. Mali-**

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zapowiadane przez naukowców i... wróżbitów

Trzęsienie ziemi w Kalifornii

TRZĘSIENIE ZIEMI, KTÓRE W ŚRODĘ O ŚWICIE NAWIEDZIŁO OKOLICE LOS ANGELES W KALIFORNII, WYWOŁAŁO PANIKĘ LUDNOŚCI I SPOWODOWAŁO STRATY RZĘDU MILIONÓW DOLARÓW.

Z okien wypadły tysiące szyb, wybuchły pożary, oberwane skały uszkodziły autostrady, popękały ściany wielu budynków.

Epicentrum trzęsienia znajdowało się w odległości 75 km od Los Angeles i miało siłę 5,5 stopnia w skali Richtera.

W czasie poprzedniego trzęsienia ziemi w Kalifornii w lutym 1971 r. zginęły 64 osoby.

Kalifornia drży w następstwie nieustannych przesunięć warstw geologicznych oraz żyje w atmosferze lęku, że powtórzy się wielkie trzęsienie, które w 1906 r. zrównało z ziemią San Francisco. Nastroje te podsycane są przez nieustanne zapowiedzi — zarówno naukowców jak i wróżbitów, że wielkie trzęsienie zbliża się. Jeden z wybitnych sejsmologów kalifornijskich na pytanie w tej sprawie odparł: Ryzyko wielkiego trzęsienia ziemi w Kalifornii w ciągu bieżącego stulecia wynosi 100 procent. Nie wiadomo jedynie, gdzie będzie znajdowało się jego epicentrum". Podano nawet przybliżoną liczbę ofiar śmiertelnych takiego trzęsienia dla poszczególnych rejonów gęsto zaludnionego wybrzeża.

Wkrótce po Nowym Roku wiele osób wyjechało z Kalifornii, kiedy pewien wróżbita zapowiedział trzęsienie ziemi na 4 stycznia. Dzień ten minął jednak zupełnie spokojnie.

O 7 mln świadectw mniej!

Z klasy do klasy — bez cenzurki...

(Informacja własna)

Od wielu, wielu lat tradycją szkolną było, że ukończenie przez ucznia nauki w danej klasie kwitowane było świadectwem szkolnym, czyli tzw. cenzurką z wykazem stopni z poszczególnych przedmiotów i stwierdzeniem, że uczeń — taki to a taki — otrzymał promocję do następnej klasy.

Jak nas poinformowano w Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi podjęte niedawno przez Ministerstwo Oświaty prace zdają się wskazywać, **że powyższa tradycja ulegnie zdecydowanej zmianie.** Po przeprowadzeniu analizy stosowanych obecnie w resorcie oświaty i wychowania świadectw szkolnych stwierdzono, **że nie odpowiadają one potrzebom wynikającym ze zmian organizacyjnych w szkolnictwie, z jego unowocześnienia.**

Powstawaniu nowych rodzajów szkół towarzyszyło dotąd nieodmiennie wprowadzanie nowych wzorów świadectw promocyjnych dla uczniów, a dla absolwentów — nowych wzorów świadectw ukończenia szkoły. Tworzenie nowych form kształcenia również pociągało za sobą wprowadzanie dodatkowych wzorów świadectw, a wszystko to **doprowadziło w efekcie do używania — tylko w resorcie oświaty — aż 61 wzorów świadectw szkolnych i dyplomów! Liczbę tę należałoby jeszcze zwiększyć o druki świadectw szkolnych innych resortów posiadających szkolnictwo zawodowe.**

Wyciągając wnioski z powyższego stanu rzeczy Ministerstwo Oświaty i Wychowania zamierza więc wprowadzić **jednolite świadectwo ukończenia szkoły podstawowej** — dla wszystkich form kształcenia — oraz zbliżone do niego w formie — świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej. W miejsce ocen z poszczególnych przedmiotów wprowadzony zostanie wynik ogólny, którego zasady obliczania opracowane będą odrębnie.

Przygotowuje się również wprowadzenie — jednolitego dla wszystkich typów szkół — DYPLOMU UKONCZENIA SZKOŁY SREDNIEJ. Jednym z najistotniejszych elementów przygotowywanych zmian wydaje się być **zlikwidowanie świadectw szkolnych promocyjnych,** uznając, że wydawane świadectwa poza faktem stwierdzającym ukończenie klasy lub semestru, czyli oficjalnym skwitowaniem przez szkołę etapu pracy ucznia, nie stanowią dokumentu, którego wydawanie należałoby uznać za niezbędne. **W miejsce zlikwidowanych świadectw promocyjnych planuje się natomiast wprowadzenie „KSIĄŻKI UCZNIA".** Będzie to rodzaj indeksu, w którym odnotowane zostaną oceny z poszczególnych przedmiotów, rozszerzona ocena ze sprawowania i szereg innych uwag charakteryzujących dokładnie przebieg nauki i pracy ucznia w szkole.

Wprowadzenie „Książki Ucznia" pozwoliłoby na wyeliminowanie 17 rodzajów świadectw promocyjnych wydawanych w nakładzie ok. 7 mln egzemplarzy i — co najpoważniejsze — stworzyłoby dokument dający wszechstronny obraz pracy ucznia w okresie jego nauki zarówno od strony uzdolnień, postawy, aktywności społecznej itd. Indeks ów przechowywany byłby w aktach szkoły, co stanowiłoby ułatwienie przy wpisywaniu przez nauczycieli ocen i spostrzeżeń oraz chroniłoby dokument przed zniszczeniem i zgubieniem. Po zakończeniu nauki lub w przypadku jej przerwania „Książka Ucznia" wręczana byłaby zainteresowanemu i stanowiła jego własność.

Łódzkie Kuratorium otrzymało już komplet nowych wzorów świadectw szkolnych, dyplomów i „Książki Ucznia" z poleceniem ich przeanalizowania i zgłoszenia odpowiednich wniosków do Ministerstwa Oświaty. Po konsultacji z dyrektorami szkół i nauczycielami zapadną w tej sprawie ostateczne decyzje, o których nie omieszkamy poinformować Czytelników.

(SŁ)

Wysoka ranga

(Dokończenie ze str. 1)

związkowej w wychowaniu młodego pokolenia. Jego myślą przewodnią jest stale rosnąca rola zakładu pracy, wychowania w procesie pracy — w pedagogice socjalistycznej, społecznej polityki, której cele i zadania określiła partia.

Dlatego duży nacisk położono w referacie na upowszechnianie wśród młodzieży zasad dobrej roboty, umiejętności działania zespołowego, poczucia jedności praw i obowiązków, odpowiedzialności za dobro kraju i zakładu.

W praktyce oznaczać to powinno rozwijanie społecznej inicjatywy młodzieży w dziedzinie poprawy dyscypliny i organizacji pracy, podniesienia poziomu jej kultury, kształtowanie wśród młodych głębszego zrozumienia ceny czasu pracy i kosztów gospodarki materiałowej. Racjonalizację i współzawodnictwo uznano za najlepsze szkoły twórczego stosunku do pracy.

Udział młodzieży w samorządzie robotniczym — to dopiero pierwszy krok do wypełniania roli współgospodarza. Młodzież ta musi bowiem zdobyć odpowiednią wiedzę, aby czynnie współuczestniczyć w rozwiązywaniu istotnych problemów własnych i całej załogi.

Sporą część referatu poświęcono adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników, zwłaszcza zaś opracowaniu najlepszego systemu wdrażania młodzieży w jej prawa i obowiązki.

Konieczne jest usprawnianie kształcenia i doskonalenia zawodowego młodzieży pracującej oraz bardziej prawidłowe wykorzystanie kadr kwalifikowanych. W każdym zakładzie plan unowocześnienia procesów wytwórczych oraz nowych uruchomień powinien być zatwierdzany przez KSR łącznie z planem przygotowywania kadr do ich obsługi.

W końcowej części referatu omówiono kierunki pracy związkowej w zakresie polepszania warunków pracy i życia młodzieży. Trzeba zwłaszcza zwrócić większą uwagę na bezpieczeństwo pracy młodych, na ochronę ich zdrowia, na potrzeby mieszkaniowe i sytuację młodych rodzin. Doniosłe znaczenie wychowawcze ma też wiążąca młodzież z zakładem organizacja aktywnego wypoczynku, czynne jej uczestnictwo w związkowej działalności kulturalnej i turystyczno-sportowej.

Młodzież podejmująca pracę — podkreślano w dyskusji — powinna mieć wyraźne perspektywy awansu, musi być obiektywnie i sprawiedliwie oceniana. Równocześnie trzeba więcej uwagi poświęcać tym młodym ludziom którzy zaniedbują swoje obowiązki zawodowe i społeczne. Uznano za nieodzowne, by — w każdym zakładzie — KSR uchwaliła program działalności wychowawczej, integralnie związany z planami produkcyjnymi i socjalnymi, i na równi z nimi egzekwowany. Niezbędne dziś stałe doskonalenie zawodowe, już od momentu startu w pracy, wymaga lepszego powiązania kształcenia wewnątrzzakładowego z systemem szkolnym.

Wnioski z dyskusji i propozycje zawarte w referacie znalazły wyraz w uchwale plenum o zadaniach związków zawodowych w socjalistycznym wychowaniu młodzieży. Postanowiono m. in., by zarządy zakładowe ZMS — na wniosek rad zakładowych — weszły w skład KSR.

L. Breżniew udekorował G. Husaka Orderem Lenina

Obchody wydarzeń lutowych 1948 r. w Czechosłowacji

Na zaproszenie Komitetu Centralnego KPCz, prezydenta CSRS i rządu federalnego przybył w czwartek 22 bm. do Pragi sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. Przywódca partii radzieckiej bierze udział w jubileuszowych obchodach 25-lecia wydarzeń lutowych w Czechosłowacji.

Wieczorem na zamku praskim sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew uroczyście wręczył sekretarzowi generalnemu KC KPCz Gustavowi Husakowi Order Lenina, przyznany mu przez Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego z okazji 60 rocznicy urodzin, za wybitne zasługi w rozwoju braterskiej przyjaźni i współpracy między narodami ZSRR i CSRS oraz za wkład w umocnienie pokoju i socjalizmu.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych Czechosłowacji z prezydentem CSRS **Ludvikiem Svobodą** i premierem rządu federalnego, **Lubomirem Sztrougalem.**

Leonid Breżniew wygłosił przemówienie.

55 rocznica

(Dokończenie ze str. 1)

Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Na koncert przybyli: J. Szydlak, W. Jaruzelski, S. Kania, J. Kępa i F. Kaim oraz członkowie kierownictw stronnictw politycznych.

Na sali, wśród delegacji żołnierzy Armii Radzieckiej — dowódca grupy kosmonautów radzieckich gen. mjr Georgij Bieregowoj.

Salę Kongresową wypełniali przedstawiciele warszawskich zakładów pracy, szkół i uczelni, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego. Są przedstawiciele organizacji kombatanckich. Obecny jest jeden ze współorganizatorów Ludowego Wojska Polskiego — gen. broni Zygmunt Berling.

Przemówienie wygłosił wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Florian Siwicki. Podkreślił on m. in., że w dniu święta Armii Radzieckiej manifestujemy naszą głęboką przyjaźń z armią-jubilatką, z jej żołnierzami, z którą łączy nas wspólnota idei, wspólna droga bojowa oraz codzienne żołnierskie współdziałanie dla bezpieczeństwa i pokoju naszych narodów.

Przedstawiciel Północnej Grupy Wojsk — gen. lejtnant G. Borysow podkreślił, że potęga Armii Radzieckiej jest dzisiaj zwielokrotniona dzięki braterskiej współpracy z sojuszniczymi armiami państw — stron Układu Warszawskiego, w tym z Ludowym Wojskiem Polskim.

W ZG TPP-R odbyło się spotkanie licznej grupy kombatantów — b. żołnierzy Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego, którzy w latach II wojny światowej przeszli wspólnie — ramię w ramię — bohaterski szlak od Lenino do Berlina.

Amnestia w CSRS

22 bm. opublikowano w Czechosłowacji dekret prezydenta CSRS o amnestii.

Amnestia obejmuje osoby, które zostały skazane na karę pozbawienia wolności lub na karę grzywny za przestępstwa podlegające karze pozbawienia wolności do 5 lat. Wyjątek stanowią osoby skazane za działalność wymierzoną przeciwko Republice, za naruszenie przepisów o ochronie tajemnicy państwowej oraz za działalność na szkodę interesów Republiki za granicą.

Te postanowienia dekretu o amnestii nie dotyczą recydywistów. Amnestia obejmuje także osoby, które nielegalnie opuściły Czechosłowację, w przypadku jeśli powróciły lub powrócą do kraju do dnia 31 grudnia 1973 r.

Prezydent CSRS zobowiązał ministrów sprawiedliwości CSRS i SRS oraz ministra obrony narodowej CSRS do złożenia wniosków o całkowite lub częściowe zwolnienie od kary niepełnoletnich, kobiet ciężarnych, matek mających dwoje lub więcej dzieci, mężczyzn liczących ponad 60 lat i kobiet przeszło 55-letnich, osób nieuleczalnie chorych, które zostały skazane na karę pozbawienia wolności i nie zostały objęte dekretem.

Oburzenie na całym świecie

Po zestrzeleniu samolotu libijskiego

Zestrzelenie w środę nad Półwyspem Synajskim przez lotnictwo izraelskie libijskiego samolotu pasażerskiego „Boeinga 727" wywołało powszechne oburzenie na świecie.

Wyrazem tego oburzenia są deklaracje rządowe wielu krajów oraz depesze kondolencyjne, jakie napływają do władz libijskich.

Wczoraj odbyła się w Kairze konferencja prasowa, na której odtworzono dziennikarzom taśmę rozmów załogi zestrzelonego przez myśliwce izraelskie libijskiego samolotu pasażerskiego z wieżą kontrolną lotniska w Kairze. Wieża kontrolna utraciła kontakt z samolotem w środę o godz. 13.10 czasu warszawskiego. „Myśliwce w nas strzelają teraz" — trzykrotnie zawołał pilot „Boeinga 727" przed ostateczną utratą kontaktu z portem lotniczym.

Premier Finlandii przybędzie do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza złoży w pierwszej połowie marca br. oficjalną wizytę w Polsce premier Republiki Finlandii pan Kalevi Sorsa.

Komentujemy

Priorytet dla kultury?

Słowo „priorytet", w tym znaczeniu, w jakim go najczęściej używamy, nie świadczy najpochlebniej o programowaniu, planowaniu, czy wreszcie wykonywaniu założeń życia społecznego, gospodarczego. Świadczy raczej o błędach, które popełniamy, nie ogarniając wyobraźnią różnorakich powiązań między poszczególnymi elementami zjawisk, dziejącymi się współcześnie — na naszych oczach, i tymi — które przebiegać będą w przyszłości. Mówi o lukach w naszym myśleniu, a określa przede wszystkim ratowanie ubytków, które nie tak trudno byłoby przewidzieć, gdybyśmy umieli kojarzyć i w czasie i w przestrzeni rozwój przemysłu, usług, kultury i oświaty, oraz w korelacji z nimi — rozwój świadomości społecznej.

Podczas wczorajszego posiedzenia egzekutywy KŁ PZPR debatowano, z udziałem zaproszonych gości, **J. Makucha** — z-cy kierownika Wydziału Kultury KC PZPR i **T. Kaczmarka** — wiceministra kultury i sztuki, nad problemami związanymi z rozwojem materialnej bazy kultury w naszym mieście. Materiał opracowany w oparciu o dane Wydz. Kultury Prez. RN m. Łodzi, choć zawarto w nim dane o wielu inwestycjach będących już w budowie, planowanych i programowanych (m. in. galeria oraz muzeum sztuki, gmachy dla Filharmonii i teatrów), nie świadczy najlepiej o trosce władz miejskich o sprawy kultury. Mówiło o nim krytycznie wielu członków egzekutywy KŁ PZPR i zaproszonych gości. I sekretarz KŁ PZPR, **B. Koperski**, ustosunkowując się do głosu jednego z mówców, wspominającego o tym, iż rozbudowa bazy kulturalnej nie znalazła szerszego odbicia w partyjno-rządowym programie rozwoju i modernizacji Łodzi, odparował stwierdzeniem, iż program ten powstał w naszym mieście — my sami go konstruowaliśmy...

Zdanie to, jeśli ujmować je łącznie z niezbyt ambitnymi w sferze kultury propozycjami przyszłościowymi, świadczy najdobitniej o tym fakcie, iż w ciągu ostatnich dwu lat nie zdołano w Łodzi opracować szerokiego programu rozwoju kultury. „Program", z którym obecnie się spotykamy, jest w większości zbiorem przypadkowych życzeń poszczególnych środowisk. Nie został on scalony w ramach jednolitej koncepcji, opartej o szersze badania potrzeb społecznych, która by — porządkując życzenia i dodając do nich wnioski wynikłe z ogólniejszych sondaży — ujmowała je w konsekwentny, czasowo — przestrzenny kształt. Bardzo często, właściwie najczęściej, programowanie kultury odbywa się w naszym mieście w oparciu o posiadane limity finansowe. Sądzę, że powinniśmy postępować odwrotnie — dopasowywać środki finansowe do programu. Scalać je, kondensować, szukając poparcia w tak licznie u nas reprezentowanych resortach przemysłowych.

Jeśli można czymkolwiek wzbogacić wczorajsze obrady, podczas których z rzetelną troską debatowano nad wieloma elementami przyszłego kształtu naszego miasta, przypominamy wysuniętą przez nas koncepcję tworzenia dzielnicowych, osiedlowych ośrodków życia społecznego, w których mieszkańcy znaleźliby miejsce dla relaksu, aktywnych form uczestniczenia w kulturze, w sporcie, rozwijaliby także swoje zainteresowania techniczne i in. *Nie sposób bowiem już w dobie obecnej hermetycznie oddzielać sfery „kultury" w tradycyjnym tego słowa rozumieniu, od innych form aktywności,* zmierzających do wzbogacenia osobowości człowieka naszych i przyszłych czasów. Powinni nad tym radzić nie tylko działacze i pracownicy kultury, lecz i planiści, architekci, działacze sportowi.

Nie dyskutowano wczoraj o samej tylko bazie kulturalnej — mówiono o niej w kontekście t r e ś c i, służących socjalistycznemu wychowaniu społeczeństwa. Dlatego temat ten stał się tak ważny. Dlatego też egzekutywa KŁ PZPR zobowiązała Prez. RN m. Łodzi do opracowania w trybie pilnym szerokiego programu rozwoju kultury w naszym mieście, wystąpiła też do MKiS o odbycie w Łodzi wyjazdowego kolegium ministerstwa.

Nie chodzi nam o priorytet dla kultury, lecz o harmonijny jej rozwój, zgodny z tempem rozwoju gospodarki.

J. KATARASIŃSKI

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Sportowa emigracja

Im bliżej końca ligowych bojów, tym większy niepokój daje się zauważyć w kilku warszawskich zespołach. Przekorny los, a właściwie „bezlitośni" rywale zabierający zgodnie zresztą z prawidłami sportowej gry cenne punkty spowodowały, że niektórym stołecznym drużynom grozi spadek do niższych klas.

W sytuacji przyznajmy nie do pozazdroszczenia znajdują się pierwszoligowe zespoły w siatkówce mężczyzn: Skra i AZS (ostatnie dwa miejsca w tabeli). Na krawędzi spadku — jak czytamy w „Przeglądzie Sportowym" — znajduje się koszykarska drużyna bielańskich akademików. W nie lepszej sytuacji są ich koleżanki. Jako tako honoru koszykówki warszawskiej bronią na razie zespoły Polonii, zajmujące środkowe rejony tabeli.

Siwieją podobno włosy co najbardziej zagorzałym sympatykom z Warszawy, obserwującym z niepokojem boje hokeistów Legii: być czy nie być w ekstraklasie.

Nie bez racji bije ostatnio na larum sportowa prasa w syrenim grodzie. Coraz częściej słyszy się słuszne zdania o tym, że w warszawskich zespołach zbyt często liczono wyłącznie na dopływ zawodników wysokiej klasy z całego kraju, pomijając ważną sprawę, jaką jest systematyczne szkolenie własnego narybku.

Raz jeszcze sprawdziła się znana prawda — pisał niedawno „Sztandar Młodych" — że siły zespołu nie można budować metodą ciągłych „zakupów" wyróżniających się zawodników. Koledzy po piórze z „SM" mieli tutaj na myśli głównie niepowodzenia siatkarzy Skry.

W jeszcze gorszej sytuacji znajduje się AZS — ubolewa dalej „SM". Po wyemigrowaniu na Śląsk czołowych siatkarzy czarodzieje z Bielan nie „czarują" swoją grą kibiców jak to było przed laty. Wypada jednak zapytać: czy odejście np. zawodników z AZS lub też innego stołecznego klubu wypada li tylko skwitować jednym słowem: „emigracja"? Nie można zapominać, że sportowcy ci przybyli przed kilkoma laty do stolicy aby „pobierać nauki" (większość z owych przybyszów studiowała na bielańskiej AWF). Stałymi niemal „dostawcami" siatkarskich talentów są np. drużyny piotrkowskie a szczególnie tomaszowskie. Taka jest bowiem kolej rzeczy, że młodzi, utalentowani siatkarze, podejmując studia w AWF, zasilają szeregi AZS. Faktem jest (czego zresztą nikt nie zaprzecza), że wiele umiejętności w opanowaniu trudnych arkanów siatkarskiej sztuki posiedli oni przebywając i grając w stołecznych zespołach. Za co chwała ich nauczycielom i trenerom.

Nie można mieć więc pretensji do „emigrantów" że opuszczają Warszawę, wracając w domowe pielesze, bądź też, że udają się tam, gdzie pragną urządzić się na stałe.

Swój ligowy byt zespoły stołeczne powinny opierać na stałym szkoleniu własnych młodych kadr. Tymczasem w dotychczasowej praktyce sprawa ta nie znajdowała pełnego odbicia w codziennej pracy klubów. Problem ten dotyczy w równej mierze zarówno warszawskich zespołów jak i drużyn w całym kraju, nie omijając i Łodzi. (wrób.)

Czy koszykarki ŁKS powtórzą ubiegłoroczny sukces?

Decydujące pojedynki pod Wawelem

Czy koszykarki ŁKS powtórzą ubiegłoroczny sukces, zdobywając powtórnie tytuł mistrza Polski? To pytanie pada najczęściej ostatnio w rozmowach pomiędzy łódzkimi sympatykami tej dyscypliny sportu.

Ostateczna decyzja zapadnie już w najbliższą sobotę i niedzielę, kiedy to pod Wawelem dojdzie do decydującego pojedynku pomiędzy obu pretendentami: ŁKS i krakowską Wisłą.

Mamy prawo sądzić, że łodzianki starannie przygotowujące się do krakowskich spotkań zademonstrują najwyższy poziom gry.

Wystarczy, aby koszykarki ŁKS zagrały tak, jak w drugim meczu pierwszej rundy, kiedy to na parkiecie hali przy Al. Unii odniosły w listopadzie ub. roku wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo nad krakowiankami 72:48.

Trzeba jednak pamiętać, że Wisła jest nadal groźnym zespołem, zdolnym do rozstrzygnięcia meczu na swoją korzyść. Może wreszcie zespół czerwono-białych zdoła przełamać także kompleks krakowskiej drużyny. Mamy także nadzieję, że w pełnej formie przystąpią do sobotniego i niedzielnego meczu, odczuwające skutki ostrych starć w spotkaniach z gdańszczankami, Kaczmarow i Marciniak.

* * *

Podczas, gdy z niecierpliwością czekać będziemy na meldunki spod wawelskiego grodu, w Łodzi dojdzie do interesującego pojedynku o mistrzostwo II ligi mężczyzn. W sali na Helenowie spotkają się przodownik tabeli Społem z zajmującym drugie miejsce zespołem ŁKS.

Lider II ligi kobiet, pabianicki MKS Włókniarz rozegra w Wałbrzychu ważny pojedynek z tamtejszą Unią. W Krakowie natomiast spotkają się najgroźniejsi rywale pabianiczanek, drużyny Korony i Budowlanych (Radom). (w)

Marynarka wojenna Chile pomaga K. Baranowskiemu

Optymistyczne wiadomości z pokładu „Poloneza" otrzymała redakcja sportowa PAP za pośrednictwem „Gdynia — Radio". W czwartek rano kpt Krzysztof Baranowski donosił: „Znajduję się na pozycji 56 st. South i 72 st. Wst. Siła wiatru wynosi 4 st. B., kierunek południowy, morze spokojne".

„Polonez" znajduje się ok. 150 mil od Przylądka Horn. Krzysztof Baranowski poinformował, że czuje się dobrze, a również z jachtem nie ma kłopotów. Przy sprzyjających warunkach wystarczy dzień żeglugi, aby przejść najtrudniejszą Cieśninę Drake'a, klucz do pokonania przylądka. Optymizm Baranowskiego jest uzasadniony. Prognozę pogody dla naszego żeglarza sporządziła i i przesłała drogą radiową, marynarka wojenna Chile. Wynika z niej, że w najbliższych dniach nie jest spodziewany sztorm, a i siła wiatru nie powinna ulec zmianie. Prognozę tę Baranowski komentuje: „Przy Hornie nigdy nie wiadomo czy czeka wiatr i sztorm czy cisza".

Środowiskowa narada ekonomistów

(Dokończenie ze str. 1)

nowskiego, W. Mielczarka, J. Szczepaniaka i J. Wawrzyńczyka. SREBRNE ODZNAKI PTE otrzymali: **J. Ciańciara, Z. Gizowski, Z. Iwan, W. Musiał, B. Piasecki, A. Przybylski i J. Romanowski,** 13 kół zakładowych PTE i 8 aktywistów uhonorowano dyplomami uznania, 8 osób listami pochwalnymi.

Wstęp do dyskusji stanowił referat sekretarza KŁ PZPR — dr **K. Łukaszewskiego** o aktualnych zadaniach ekonomisty, który m. in. nadmienił o konieczności sterowania przez ekonomistę procesem wyzwalającym rezerwy na każdym odcinku produkcyjnym i wspieraniu przez niego wszelkich inicjatyw produkcyjnych oraz ujęciu ich w skoordynowany system. Mówca pozytywnie ocenił działalność PTE, podkreślając niemniej konieczność jeszcze operatywniejszej pracy. Dyskusja dotyczyła różnych problemów — od szkolenia aż po właściwe wykorzystanie kwalifikacji ekonomicznych już w praktyce. W podsumowaniu dyskusji prof. **J. Pajestka,** wśród wielu poruszonych problemów, podkreślił konieczność wydłużenia horyzontu czasowego w planowaniu, umocnienia centralizmu nie biurokratycznego, ale strategicznego i wykazaniu większego zaufania do człowieka, jako podstawowego czynnika postępu.

AP

Kronika wypadków

■ Tragiczny w skutkach wypadek miał wczoraj miejsce na ul. Wólczańskiej 245/247. 85-letnia Natalia M. weszła raptownie na jezdnię i wpadła pod „Warszawę" 8938 IB. Piesza doznała ciężkich obrażeń ciała i po przewiezieniu do Szpitala im. Radlińskiego zmarła.

■ Nie uszanował pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu ul. ul. Kilińskiego i Broniewskiego kierowca należącego do MPK „Jelcza" IS 8478 Izydor G. Spowodował on zderzenie z tramwajem linii 5/10. Pasażerka autobusu Irena K. na skutek wypadku doznała stłuczenia głowy i przewieziona została do Szpitala im. Pasteura.

■ Ponadto wczoraj w Łodzi miało miejsce 8 drobniejszych wypadków drogowych. Wynikły one bądź na skutek nieuwagi kierowców, bądź na skutek panującej w godzinach wieczornych gołoledzi. (m)

POGODA

Po nocy rozpogodzenia. W ciągu dnia zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady śniegu z deszczem lub deszczu. Temperatura minimalna w nocy ok. 0 st. lub nieco poniżej. Maksymalna w dzień od plus 2 do plus 4 st. C. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne i porywiste z kierunków północno-zachodnich i zachodnich. Nocą i rano na drogach lokalne ślizgawice.

Jutro zachmurzenie umiarkowane, okresami przelotne opady przeważnie deszczu ze śniegiem. Temperatura bez większych zmian.

Dziś słońce zajdzie o godz. 17.10, a jutro wzejdzie o godz. 6.39.

Imieniny obchodzą Romana i Damian.

BANK REZERW

CZYLI JAK DOBRZE GOSPODAROWAĆ

Dobra gospodyni z „niczego" przygotuje wystawną kolację dla 4 osób, średnia musi co nieco ekstra zainwestować w to przedsięwzięcie, kiepska — załaduje lodówkę, a gościom nie zaimponuje. Paralela to nie dosłowna, ale problem gospodarki materiałowej wyobraźni przybliża. W roku 1971 koszty materiałowe (materiały, paliwo, energia) zaamektowały 57,5 proc. wartości produkcji globalnej przemysłu, 45,2 proc. wartości produkcji globalnej budownictwa. Od tego zresztą roku notuje się nieznaczną poprawę sytuacji, zaczęliśmy oszczędzać, droższe zastępować tańszym, mniej marnujemy, lepiej wykorzystujemy. Daleko jednak do pełnej satysfakcji, zwłaszcza że gra nie o złotówki, a nawet o miliony. W roku bieżącym mamy zużyć w gospodarce narodowej dóbr materialnych za 1 300 mld złotych. Oszczędności rzędu jednej dziesiętnej procenta przynoszą więc zysk liczony w miliardach złotych. Plan na rok 1973 zakłada obniżenie kosztów materiałowych w przemyśle o 0,8 proc., a w budownictwie o 0,4 proc Chęci są o wiele wyższe i nie pozbawione racji.

Ujmy nie przynosi porównywanie się w dziedzinie np. przemysłu maszynowego z Francją lub NRF. Poziomu efektów możemy zazdrościć. A tymczasem w Polsce branża ta zużywa trzy razy tyle wyrobów walcowanych co we Francji, dwa razy tyle — co w NRF. Oszczędne konstrukcje i nietradycyjne surowce nie są jeszcze naszą najmocniejszą stroną. Stal, wełna, drzewo — cenimy sobie tak bardzo surowce naturalne, że aż zapominamy, jak są bezcenne. I choć produkcję surowców substytucyjnych (tworzyw, włókien chemicznych) zwiększyliśmy na przestrzeni ostatnich lat od dwu do kilkunastu razy, w zależności od rodzaju, to gorsi w tej dziedzinie jesteśmy od większości krajów RWPG, nie mówiac już o Japonii, Stanach Zjednoczonych, NRF — światowych potentatach w produkcji tworzyw sztucznych.

Zastępowanie natury chemią, to tylko jedna z możliwości uszczknięcia czegoś z tych 57—58 groszy stanowiących wartość zużytych materiałów w każdej złotówce produkcji przemysłowej. Notabene w warunkach łódzkich pełne pole do popisu przed przemysłem lekkim. Wymaga to jednak „społecznym" zdaniem Stowarzyszenia Włókienników Polskich i Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, by chemia maksymalnie do natury równała, podnosząc jakość produkowanych włókien i zwiększając ich asortyment. Podobnie dziwić się trudno, że w branży maszyn włókienniczych (łódzkie zjednoczenie „Polmatex") zużyto w roku minionym zaledwie 260 ton tworzyw sztucznych (a oszczędzając stal należałoby ilość tę solidnie zwielokrotnić) jeśli generalnie odbiorcą i przetwórcą tych tworzyw jest w warunkach polskich sam wytwórca — czyli chemia. Nieodbijanie od reguły nie oznacza jednak, że reguła dobra.

Sprawą inną, nie tak już od obiektywnych warunków i strukturalnych przyzwyczajeń uzależnioną jest gospodarowanie surowcami i materiałami. Innymi słowy — zapasy, buble, braki, system zaopatrzenia, gospodarka magazynowa, chomikowanie... Grzechów chyba więcej niż siedem. W kraju, w roku 1972 zapasy surowców, materiałów, paliw i produkcji w toku, wyrobów gotowych i towarów w gospodarce uspołecznionej przedstawiały wartość prawie 600 mld złotych. 4—5 proc. tej kwoty wypadało by zapisać „na straty" jako że kryją się za nią zapasy zbędne i nadmierne. W Łodzi, w przemyśle lekkim nieco lepiej. Za nieprawidłowe uznano 3,4 proc. ogólnego stanu zapasów. W tym 65 proc. stanowiły materiały. Wytłumaczenie jest proste. Nieterminowość i niesolidność dostawców, konieczność składania zamówień z dużym wyprzedzeniem (potem leży w magazynach i czeka aż po każdej kwartalnej giełdzie pójdzie „w świat"), a także w wypadku tego przemysłu rzecz bardzo ważna — konieczność zmian pod presją rynku asortymentu produkcji. Argumenty „jak dzwon", ale ukryć się nie da, że kryje się za nimi brak koordynacji systemu zaopatrzenia z systemem zbytu. Materiały to nie tylko tkaniny, przędza itd. „Magazyny pełne złota" — jak pisaliśmy dwa miesiące temu — kryją mnóstwo drogocennej stali w postaci niepotrzebnej ale zgodnej z „minimum produkcyjnym" blachy, części zamiennych, które dziś zbyteczne, ale jutro — nie wiadomo czy będą. Mówiąc o usprawnieniu sfery zaopatrzenia i o tych marnowanych milionach złotych trzeba pamiętać. Zniesienie rozdzielników i fetyszu przydziału, stworzenie centralnych — międzybranżowych dystrybutorów, sprzedaż „z półki", w handlu a nie u producenta zgodnie z jego „minimum". Dróg wyjścia też chyba więcej niż siedem.

Drugą grupą zapisanych po stronie strat zapasów w przemyśle lekkim są wyroby gotowe, które nie znalazły nabywcy. Bawełna i jedwab wiodą prym. O ile w wypadku pierwszym można całą winę przypisać zbytniemu uleganiu przekonaniom, że na starym parku maszynowym nic dobrego powstać nie może, to w drugim, rzecz wygląda poważniej. Zapasy powstały w zakładach nowych, bądź modernizowanych i przebudowywanych i tu bezsporna wina tych, którzy nie „wyczuli" rynku i nie umieli, choć obiektywnie mogli, odpowiednio szybko zareagować na jego kaprysy.

Na temat gospodarki materiałowej można by i chyba należałoby pisać tomy. W tych dniach stanie się ona przedmiotem ogólnonarodowej debaty; po zapowiedzianym Plenum KC PZPR — musi się stać przedmiotem ogólnonarodowej, czynnej troski. Sygnalizujemy tylko prawdę jak widać nie w każdym zakładzie, nie w każdej instytucji dostatecznie uświadomioną. Nasz najpotężniejszy kapitał spoczywą w banku surowców, materiałów, paliw i energii. Uczyńmy z niego bank rezerw.

I. ŚLEDZIŃSKA

55 lat Armii Radzieckiej

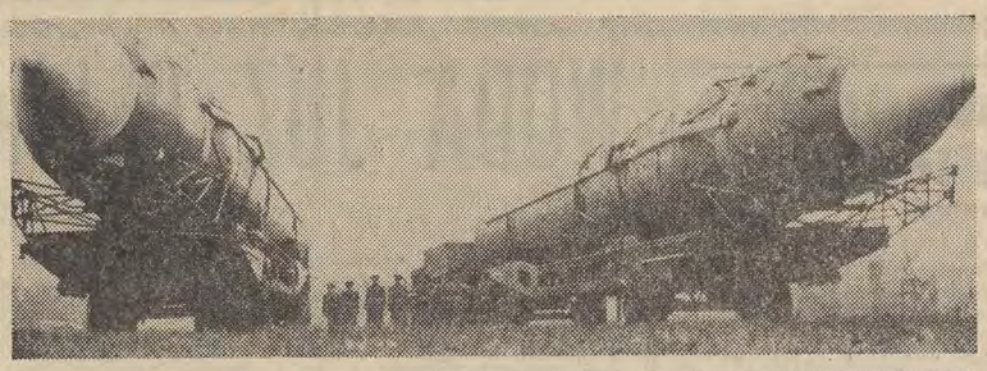

Wojska rakietowe Armii Radzieckiej dysponują bogatym arsenałem rakiet, które mogą osiągnąć dowolny punkt na kuli ziemskiej.

* * *

Rakietowa salwa z radzieckiego niszczyciela podczas ćwiczeń na morskim poligonie.

CAF-WAF-Archiwum

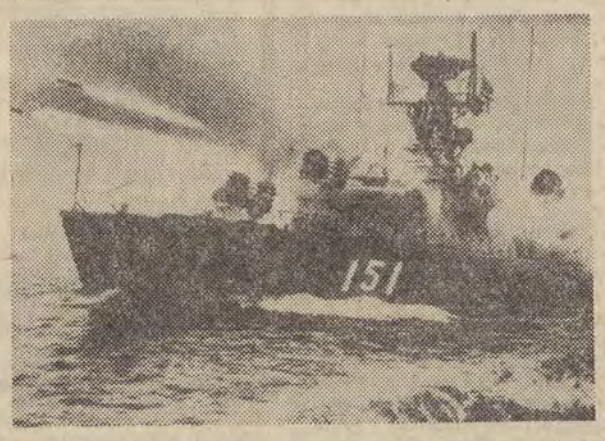

Śladami pewnego ogłoszenia

TEORIA i praktyka

PRZEZ KILKA DNI W ŁÓDZKIEJ PRASIE, WŚRÓD WIELU OGŁOSZEŃ REKLAMOWYCH, ZACHĘCAJĄCYCH DO CZYNIENIA ZAKUPÓW W „UNIWERSALU", „ELDOMIE", HANDLOWYM DOMU DZIECKA, Z KORZYSTANIA Z USŁUG PRZY NAPRAWIE TELEWIZORÓW I RADIOODBIORNIKÓW W NOWO OTWARTYM ZAKŁADZIE „PRECYZJA" NA TEOFILOWIE — RZUCAŁO SIĘ W OCZY DUŻE OGŁOSZENIE SPÓŁDZIELNI PRACY REMONTOWO-BUDOWLANEJ „BETON".

Rzucało się w oczy ponieważ rzadko się zdarza, aby w ramach usług dla ludności z materiałów własnych i powierzonych można było zlecić wykonanie posadzki z parkietu, czy też posadzki z płytek PCV lub — jak kto woli — posadzki z wykładziny rulonowej PCV i z gumolitu, nie mówiąc już o innych usługach wykonywanych przez Spółdzielnie „Beton", jak np. okna, drzwi, bramy z konstrukcji metalowej, czy też ogrodzenia w ramach z kątownika z siatką ogrodzeniową. Nic więc dziwnego, że właśnie to ogłoszenie nasuwało nam optymistyczne, rzec można, wnioski, jako że nie klient — w tym przypadku — szuka wykonawcy niezbędnych usług w swoim mieszkaniu, a spółdzielnia szuka klientów. Coś więc zmienia się na lepsze. Może nareszcie usługi naprawdę będą wykonywane z myślą o ludności, a nie — jak to się często zdarzało i jeszcze się zdarza — dla instytucji.

Spółdzielnia Pracy Remontowo — Budowlana „Beton" mieści się w Łodzi przy ul. Proletariackiej 7/9. Informacji o wykonywanych usługach — jak przeczytaliśmy w ogłoszeniu prasowym — udziela dział techniczny pod numerami telefonów 681-27 i 684-31 oraz Ośrodek Informacji Usług przy ul. Piotrkowskiej 120, tel. 398-10. Dzwonimy więc najpierw do Ośrodka Informacji Usług, aby dowiedzieć się bliższych szczegółów związanych z założeniem parkietu do pokoju liczącego 20 m kw., czy też posadzek z płytek PCV. Najpierw pani o miłym głosie nie mogła się zorientować o co chodzi. Spółdzielnia „Beton"? A tak, ogłaszała się w prasie, ale najlepiej będzie jeśli pan zadzwoni bezpośrednio do spółdzielni, bo my wprawdzie wiemy, jaki jest cennik na założenie parkietu i płytek PCV, ale nie wiemy, czy każdy parkiet można otrzymać i kiedy będzie on założony przez spółdzielnię.

Trzeba było więc nakręcić numer telefonu działu technicznego Spółdzielni „Beton", gdzie prawie przez pół godziny reporter „Dziennika" oczywiście nie przedstawiając się, tylko dzwoniąc, jako zwykły klient, „zanudzał" pracowniczkę Spółdzielni „Beton" pragnąc się dowiedzieć, czy opłaca mu się założyć parkiet czy też płytki PCV. A może podłogę z wykładziny rulonowej PCV, albo z gumolitu. Co może poradzić pani z działu technicznego tej spółdzielni? W sposób niezwykle uprzejmy pracowniczka działu technicznego informowała, że posadzki z parkietu wykonane z drzewa dębowego kosztują za 1 metr kwadratowy od 300—320 zł. Tańsze są parkiety z drzewa bukowego — 220 zł za metr kwadratowy, ale dopiero w maju br. spółdzielnia ta spodziewa się, że otrzyma klepki bukowe. Natomiast — jak dalej informowała pani z „Betonu" — bardziej ekonomiczne są płytki z PCV w cenie od 170—200 zł za metr kwadratowy. Nie radziła natomiast stosować wykładziny rulonowej z PCV, która po jakimś czasie „puchnie". **Informacja była wyczerpująca, ale nie zadowoliła nas w pełni, chociażby dlatego, że dopiero w kwietniu i to w końcu kwietnia Spółdzielnia „Beton" może wykonać zlecone zamówienia. Po co więc to ogłoszenie, skoro termin jest tak odległy? Niestety, nie otrzymaliśmy na to pytanie odpowiedzi.**

W dodatku zamówienia przyjmuje się w godz. 7—13 osobiście (trzeba bowiem podpisać umowę i wpłacić 50 proc. kosztów wykonywanej posadzki z parkietu, czy też z płytek PCV bądź innych zleconych prac). Tak więc klient musi zwolnić się z pracy, aby załatwić transakcję z tą spółdzielnią. **Nikt tu nie pomyślał o tym, aby również choćby dwa razy w tygodniu załatwiać klientów w godzinach popołudniowych. Poza tym gwarancji na wykonywane usługi udziela się tylko na pół roku.** Praktycznie więc biorąc, jeśli w maju spółdzielnia założy parkiet, to po pół roku klepki zaczynają się rozsychać i wówczas czas gwarancji już minie. Ktoś tu kogoś „nabija w butelkę". Dlaczego więc nie pomyślano o rocznej gwarancji? Dlaczego nie pomyślano o dogodniejszych ratach, aniżeli na usługi, które przekroczą 2 tys. zł? **Skoro wychodzi się naprzeciw klientom trzeba przecież usprawnić także system ratalny.**

W teorii więc usługi — tak ważne usługi, jak zakładanie podłóg w mieszkaniach, ich wymiana — są coraz bardziej dostępne, ale w praktyce trzeba — jak to wynika z przykładu Spółdzielnia „Beton" — dość długo czekać na ich wykonanie, i dysponować większą gotówką, a do tego jeszcze nie ma gwarancji na ich wykonanie, bo jej półroczny termin problemu nie rozwiązuje.

JERZY KRASKOWSKI

Czego nauczyć Jasia?!

Zwykły dzień

Wyświetlany ostatnio w TV film Stanisława Kramera pt. „Kto sieje wiatr..." poza niewątpliwymi satysfakcjami natury artystycznej przypomniał nam dwie prawdy, po pierwsze iż należymy do świata zwierzęcego, po wtóre zaś że nie dla wszystkich jeszcze niedawno było to oczywiste, a może dla wielu i dziś jeszcze nie jest. Powiadają specjaliści, że dziecko lepiej wychowuje się, gdy może sprawować opiekę nad jakimś zwierzęciem: psem, kotem, rybą, albo morską świnką. Są zaś rodzice, którzy twierdzą, iż być może z psychologicznego punktu widzenia jest to prawda, ale tak w ogóle to „robactwo" śmierdzi i brudzi w domu, roznosi zarazki, a w ogóle „ja nienawidzę kotów, bo są fałszywe..."

Tymczasem przypatrzmy się zwierzętom, kotom, kotce jak uczy swoje kocięta polowania, jak im przynosi myszy, poucza jak je łapać, ćwiczy swoje maleństwa w trudnej sztuce bezszelestnego podkradania się, zastygania w bezruchu, błyskawicznego skoku. Przypatrzmy się jak wreszcie uczy je myć się, jak do tego zmusza brudasów, jak uczy porządku, jak wreszcie... wstydliwie sprząta co dzieci nabrudziły...

Tak, lecz np. koty w lepszej są niż my sytuacji. Wygasły w nas niektóre instynkty, przytłumiło się przenoszenie nabytych umiejętności z pokolenia na pokolenie i jeśli Jan nauczył się angielskiego, jego mały Jaś musi się go niestety uczyć od początku...

Zwierzęta i tak są od nas w lepszej sytuacji, bowiem mają mnóstwo, praktycznie nieograniczoną ilość czasu na uczenie własnych dzieci. A dla ludzkich rodziców zagonionych, przemęczonych pozostaje na to ledwie coś tam trochę na marginesie programu dnia. Więc: „Nie garb się...", „Umyj ręce...", „Włóż szalik..." To jednak niewielka wiedza dla młodego człowieka, który zaraz wkroczy w dorosłe życie. Podejrzewam, że większość tzw. kłopotów jakie starszym sprawiają dzieci i młodzież, i jakie potem starsi sprawiają sobie nawzajem, ma swoje źródła po prostu w głębokiej niewiedzy. Nie podejrzewam aby aż tak wielu młodych n i e c h c i a ł o ustępować starszym miejsca siedzącego w tramwaju. Oni prawdopodobnie po prostu n i e w i e d z ą, że tak uczynić trzeba, że tak uczynić w y p a d a. Wystarczy poczytać rozmaite kąciki savoir vivre'u na czele z Janem Kamyczkiem w „Przekroju": najprostsze sprawy, to co dawniej nazywano „kindersztubą" są dziś przedmiotem pytań, dociekań, rozważań, wątpliwości młodych, a także starszych, którzy zdążyli dorosnąć...

Kiedy młoda dziewczyna, która właśnie została żoną i panią swojego domu powiada z rozbrajającym uśmiechem, że nie umie usmażyć jajecznicy, to przypuszczam, iż można obliczyć dokładnie jak długo ów uśmiech będzie rozbrajał małżonka. Jeśli młoda dziewczyna nie wie skąd się naprawdę biorą dzieci, może tego doświadczyć na własnej skórze zupełnie nieoczekiwanie. I jeśli młoda dziewczyna, czy chłopak nie dowie się w odpowiednim momencie, iż można ufać ludziom nawet jeśli nie przedstawili pliku zaświadczeń, wyrośnie z niej lub z niego taki sam biurokrata jakimi są tatuś i mamusia...

Nikt i nic nie zastąpi edukacyjnych poczynań domu rodzicielskiego, więc... (albo: lecz...) jeśli dom ten z powodu braku czasu, czy umiejętności nie potrafi swoich dzieci nauczyć ładnego jedzenia widelcem i nożem, zachowania się w towarzystwie, „łapania myszy", sprzątania po sobie przynajmniej, utrzymywania czystości i porządku dookoła, stosownych reakcji zgodnych z przyjętymi w społeczeństwie normami?! Co wówczas?! Czy znowu będziemy spokojnie oczekiwali ufając, że szkoła i te obowiązki weźmie na siebie? Ale jeśli tak, to czy zdoła dobrze się z nich wywiązać?

Rzadko mam okazję obserwować harcerzy. I zawsze są to okazje uroczyste, a więc takie podczas których harcerze prezentują się na zewnątrz, obcym, oceniającym. I co się n a j c z ę ś c i e j rzuca w oczy?! Oto uroczysty apel, komendant przyjmuje raport drużynowych, lecz głosy drużynowych są słabiutkie, cichutkie, szelest wiatru w liściach zagłusza je... Oto śpiewają hymn, flaga wędruje na maszt, chwila najuroczystsza, a tam Jacek z Plackiem swobodnie stojąc rozmawiają ze sobą w najlepsze, a tam znowu Jasia z Małgosią chichocą. A pieśń płynie powoli, drżąca, niepewnie rodząca się w młodych gardłach, nieśmiało ulatująca w powietrze, by w nim natychmiast zamilknąć... Wydaje się też, że nie potrafią stać wyprężeni jak struna, być sprawni do pracy i obrony.

A są przecież zdrowi, wykarmieni, roślejsi niż ich ojcowie i matki, silniejsi i szybsi, a jednak?! Oni po prostu chyba nie wiedzą jak to się powinno robić, od nich się po prostu tego nie wymaga...

Opowiadano mi kiedyś, usiłując dorobić do tego nawet całą teorię pedagogiczną, że dlatego harcerze i harcerki nie noszą mundurów n a c o d z i e ń, żeby je bardziej szanowali (?!). Więc zakłada się je na uroczyste zbiórki, apele, wychodząc poza obóz (jeśli to latem). Nie sztuka w ten sposób szanować mundur, nie sztuka uchronić go przed splamieniem zupą i złym uczynkiem. A przecież jakże ważne są takie akcesoria dla młodzieży, na co dzień odróżniające ich od innych, niezorganizowanych, już lub jeszcze niegodnych wyróżnienia. Jakiego oręża pozbawiają się tacy wychowawcy w codziennej swojej trudnej działalności!..

Jaś nie rodzi się przecież zły — wierzymy w to mocno — ale ktoś mu musi powiedzieć, ktoś go musi nauczyć jak zachować się przy stole, jak szanować starszych, jak przyszyć sobie guzik i usmażyć jajecznicę, jak raportować przełożonemu oraz jak i dlaczego bronić honoru godła i barwy!..

JÓZEF POTĘGA

Nauka i ideologia

Z inicjatywy łódzkiej instancji partyjnej odbyło się wczoraj kolejne spotkanie z naukowym światem naszego miasta. Niezwykle interesujący wykład nt. **„Ideologicznych funkcji nauki"** wygłosił sekretarz Wydziału I Polskiej Akademii Nauk, prof. **dr Wł. Markiewicz.**

Poświęcając zasadniczą część swego wystąpienia naukom społecznym, ich funkcjom poznawczym, ideologicznym i użytecznym, prof. dr Wł. Markiewicz podkreślił, że działalność ideologiczna, praktyka polityczna i społeczna muszą się wspierać osiągnięciami naukowymi, wynikami najnowszych badań nad poznaniem świata i człowieka. Za główną funkcję nauk społecznych uznał wykazywanie wyższości socjalistycznego modelu życia nad kapitalistycznym. Proces ten poprzedzony być winien jednak naukowymi analizami obu systemów, dla uniknięcia mało skutecznej metody deklaratywnej, jedynie werbalnej.

W spotkaniu naukowców łódzkich z prof. dr **Wł. Markiewiczem** wzięli również udział: sekretarz KŁ PZPR — **J. Chabelski** i kier. Wydz. Oświaty i Nauki KŁ PZPR — **K. Kwiatkowski.** (abh)

WODA JUŻ BLISKO ŁODZI

NA WSZYSTKICH ODCINKACH, BARDZO LICZNYCH, WCHODZĄCYCH W SKŁAD POTĘŻNEJ MILIARDOWEJ INWESTYCJI, JAKĄ JEST BUDOWA WODOCIĄGU ŁÓDŹ — SULEJÓW, LICZY SIĘ KAŻDY DZIEŃ. NIE TYLKO DZIEŃ KONKRETNEJ PRACY CZĘSTOKROĆ W BŁOCIE (NIE WSZĘDZIE BOWIEM GOTOWE SĄ JUŻ DROGI DOJAZDOWE), CZĘSTOKROĆ BRAK TU I OWDZIE JESZCZE ODPOWIEDNIEGO SPRZĘTU, CZY MATERIAŁU, A NAWET CZASAMI I DOKUMENTACYJNYCH SZCZEGOŁÓW, LECZ TAKŻE KAŻDY DZIEŃ TYCH OD MYŚLENIA, OD USCIŚLANIA ORGANIZACYJNYCH POCIĄGNIĘĆ, USTALANIA TERMINÓW ITP. TYM SIĘ ZAJMOWAŁA W ZASADZIE WCZORAJSZA RADA BUDOWY, W KTÓREJ UCZESTNICZYLI PRZEDSTWICIELE WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH INWESTORÓW I WYKONAWCÓW, A TAKŻE I MINISTERSTWA BUDOWNICTWA.

Naszych Czytelników niewątpliwie najbardziej zainteresuje fakt powołania komisji odbioru poszczególnych obiektów na trasie wodociągu. Powołana została także już imiennie — komisja rozruchowa, w skład której wchodzą fachowcy, którzy będą te urządzenia eksploatować. Powołane zostało również i kierownictwo przyszłego zakładu wodociągowego. Sporządzona została szczegółowa dokumentacja rozruchowa. Na wczorajszej radzie mówiono o dniu 28 sierpnia, jako o dacie dojścia wody w stanie surowym do stacji uzdatniania, o przesłaniu jej po uzdatnieniu po 60 dniach pod Łódź i tam po oddaniu jej następnym „obróbkom" dopiero po następnych dniach do Łodzi.

Z obliczeń tych wynikałoby, że woda dojdzie do nas w ostatnich dniach bież roku, to znaczy raczej późno. Zadaniem fachowców jest więc praca nad koordynacją poszczególnych odcinków budowy, uściślaniem terminów, by ten termin ostateczny przyśpieszyć.

O ile opracowano jednak już bardzo dokładny harmonogram rozruchu samego wodociągu, o tyle nie przygotowano analogicznej dokumentacji dla następnych odcinków inwestycji. Konkretnie chodzi nam o sam zbiornik i stanowiące od początku newralgiczny punkt całego zadania — oczyszczalnie ścieków. Najwyższy czas, by i to przygotowano, by po pierwsze nie zmarnować wysiłku tysięcy ludzi na budowach i przyśpieszyć inwestycję. Na tej budowie wszystko jest ważne. Działalność jednego ogniwa warunkuje bowiem pracę następnego. (AP)

Dla najmłodszych

Płaszczyki różnorodne zarówno pod względem zastosowanych materiałów jak i fasonów. CAF — Uchymiak

★ Kurczęta ★ Indyki ★ Kaczki ★ Perliczki

Kiermasz i co na dziś?!

Wczoraj w „Tivoli" Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego wraz z Łódzkimi Zakładami Drobiarskimi zorganizowały wielki kiermasz połączony z degustacją wyrobów z drobiu, jaj i mleka. Zaprezentowano wiele nowych dań, wśród których na szczególną uwagę zasługiwały m. in. sznycel ministerski z kurcząt, kotlet mielony z kurcząt, indyk pieczony nadziewany z rodzynkami i migdałami. Wszystkie pasty z dodatkiem ryb, twarogu i jaj, stosowane do kanapek, z pewnością urozmaicą menu naszych barów mlecznych, które do tej pory przyrządzają tradycyjne kanapki z jajkiem i żółtym serem.

Wczorajszy kiermasz miał za zadanie z jednej strony pokazanie, co można przyrządzić z drobiu, jaj i mleka, a z drugiej popularyzację tych niewątpliwie smacznych dań w naszej gastronomii. Oby tylko nie skończyło się na kiermaszu i degustacji. Chcielibyśmy w restauracjach, barach i kawiarniach otrzymać to wszystko co znalazło się na wzorowo zorganizowanym w „Tivoli" kiermaszu. (j. kr.)

Nowe warunki wyjazdów

Z wycieczką do NRD

JAK NAS INFORMUJE ŁÓDZKI KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI, OD 1 MARCA OBOWIĄZYWAĆ BĘDĄ NOWE ZASADY ORGANIZOWANIA WYCIECZEK DO NRD.

A więc wycieczka może wyjechać do tego kraju pod warunkiem, iż strona niemiecka potwierdziła rezerwację dla niej przynajmniej jednego noclegu. Autobus (w przypadku wycieczek autobusowych) musi być sprawny technicznie, a kierowca musi okazać się świadectwem na piśmie, potwierdzającym ten fakt. Wycieczkę musi prowadzić pilot legitymujący się odpowiednimi uprawnieniami. Jeśli wycieczkę organizuje fabryka lub instytucja, związki zawodowe przeprowadzą specjalne szkolenia dla pilotów zakładowych, a warunkiem przyjęcia na takie szkolenie jest znajomość języka niemieckiego.

Wszyscy uczestnicy wycieczki powinni mieć odpowiednią ilość pieniędzy niemieckich, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Wycieczki, które odpowiadać będą wszystkim tym warunkom otrzymają z ŁKKFiT jednorazowe zezwolenie. Zezwolenie to upoważni polskie władze graniczne do udzielenia zgody na przekroczenie granicy przez wycieczkę. Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela ŁOIT (Piotrkowska 104a, tel. 249-30 lub 359-15.

Dla ścisłości

Do wczorajszej informacji pt. „Czystość" przez telefon" wkradła się nieścisłość. **Opłata za zabranie dywanu do pralni Spółdzielni „Czystość" z domu wynosi 35 zł,** a nie 30 zł, jak mylnie podaliśmy. Za pomyłkę przepraszamy naszych Czytelników.

Czystość to zdrowie

Święto poezji na Górnej

Tegoroczne środowiskowe przeglądy XIX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w dzielnicy Łódź-Górna będą miały charakter kameralnych koncertów poezji. Odbędą się one 24 bm. o godz. 13 **w XXXI LO** (ul. Kruczkowskiego 4), 26 bm. o godz. 18 **w Klubie Osiedlowym MDK „Energetyk"** (al. Politechniki 17), 1 marca o godzinie 18 **w Klubie Osiedlowym RMSM „Osiedla Młodych"** (ul. Dąbrowskiego 91), 2 marca o godz. 17 **w Klubie Zakładowym przy ZPJ „Pierwsza"** (ul. Pabianicka 152/154).

DZIŚ RADCA PRAWNY „DŁ" nie przyjmuje

80 lat „MAJEDU"

Przyszłość przemysłu maszyn włókienniczych

WCZORAJ, NA UROCZYSTEJ KONFERENCJI SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAŁOGA „MAJEDU" UCZCIŁA 80-LECIE SWEGO ISTNIENIA.

Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych „Majed" to jeden z tych zakładów, które tworzyły kadrę dla przemysłu maszynowego. Jego historia zaczęła się w 1893 r., kiedy to powstała w Łodzi, przeżywającej wtedy burzliwy rozwój przemysłu, Fabryka Maszyn Tkackich „Müller i Seidel" mieszcząca się przy ul. Wólczańskiej 75. Siedemnaście lat później zbudowano nowe hale fabryczne przy ul. Żeromskiego 96, gdzie do dziś mieści się główna część dzisiejszego „Majedu".

Osiemdziesiąt lat istnienia zakładu, to obok coraz lepszej produkcji poszukiwanych przewijarek, skręcarek, snowarek i in., również bogata historia ruchu robotniczego. Mówią o tym fotografie i informacje zgromadzone w otwartej wczoraj Sali Historii Zakładu.

A jak zapowiada się przyszłość „Majedu" — pytamy dyrektora — M. Olaska. „Zaczynamy rozbudowę zakładu. Do 1. V. 74 r. mamy otrzymać odtworzony na Nowych Sadach zakład „B" mieszczący się obecnie przy ul. Piotrkowskiej. Później, może nawet do 1976 r., po przeprowadzeniu kolejnej budowy, na Nowe Sady przeniesiemy cały zakład. W starych murach już nam za ciasno."

„Majed" to jedno z 5 przedsiębiorstw przewidzianych do rozbudowy w duże organizmy gospodarcze specjalizujące się w produkcji maszyn do przerobu włókien chemicznych, oraz maszyn dla tkalni przemysłu lekkiego — wyjaśnia dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Włókienniczych — J. Wrąbel. Nowoczesny zakład będzie posiadał własny ośrodek badawczo - rozwojowy oraz stację elektronicznej techniki obliczeniowej. (rg)

Dalsze ulgi dla rzemieślników

Inwestycje i podatki

Na najbliższym posiedzeniu Prez. RN m. Łodzi będzie rozważany projekt uchwały w sprawie nowej polityki podatkowej wobec łódzkich rzemieślników.

Chodzi o to, aby preferować zakłady rzemieślnicze świadczące usługi dla ludności oraz produkujące artykuły poszukiwane na rynku. Projekt zakłada, że rzemieślnicy, którzy będą inwestować w deficytowe rodzaje usług (a jest ich w Łodzi 26), skorzystają z poważnych ulg podatkowych.

Do deficytowych w naszym mieście usług zalicza się m. in.: ślusarstwo, blacharstwo, szklarstwo, piekarnictwo, zduństwo, chemiczne czyszczenie i farbowanie garderoby. **I jeśli w tych zakładach deficytowych branż rzemieślnicy po 1 stycznia br. zdecydują się inwestować, otrzymają ulgę rocznego podatku w wysokości do 100 tys. zł, zamiast dotychczasowo do 50 tys. zł.** Przykładowo: jeżeli rzemieślnik zainwestuje 200 tys. zł — to zostanie zwolniony z podatku w ogóle.

Warto jeszcze wspomnieć, że **uchwałą Prez. RN m. Łodzi z 8 grudnia 1970 r.** w sprawie ulg podatkowych dla rzemieślników szkolących uczniów, przyniosła w efekcie dalszy rozwój zakładów rzemieślniczych. Tylko w ub. roku ulgi te w skali Łodzi wyniosły 1.373 **tys. zł. Łódzcy rzemieślnicy mogą także od 1 stycznia br. korzystać z opłat skarbowych** jeśli zakład zajmuje się tylko świadczeniem usług, a nie produkcją oraz nie zatrudnia siły najemnej. **Opłaty skarbowe są stosowane w niższym wymiarze niż ryczałt lub karta podatkowa.** Nie trzeba wówczas prowadzić dokumentacji. Do tej pory zbyt mało rzemieślników korzystało z tego rodzaju udogodnienia, bo zaledwie 10 proc. (j. kr.)

Kolejna akcja porządkowa MO

Bimbrownie i meliny...

Wczoraj w godzinach wieczornych funkcjonariusze MO przeprowadzili na terenie naszego miasta kolejną akcję porządkową.

O godz. 18 odwiedziliśmy KD MO Polesie. Razem z z-cą komendanta kpt Z. Karowiczem, który bezpośrednio kierował tutaj działaniami i por. M. Ławickim wyruszyliśmy radiowozem na ulice tej dzielnicy, kontrolując przebieg akcji. W teren wysłanych zostało 14 zmotoryzowanych patroli MO. Zadanie ich polegało na likwidacji bimbrowni i nielegalnych punktów sprzedaży alkoholu. Kontrolowali oni także lokale gastronomiczne. W akcji brali również aktywny udział członkowie ORMO, w tym inspektorzy d/s ruchu drogowego.

W czasie naszego rajdu odwiedziliśmy m. in. posterunek MO przy ul. Ossowskiego i Komisariat III przy ul. Karolewskiej. Kierownik tego ostatniego por. K. Szpakowski zawiadomił nas, że funkcjonariusze MO z tego komisariatu zlikwidowali już bimbrownię mieszczącą się w mieszkaniu Ryszarda B. przy ul. Narciarskiej 5. Zarekwirowano tam kompletną aparaturę wraz z przygotowanym zacierem. „Nakryto" też melinę z wódką.

Meldunki otrzymane późnym wieczorem wskazują, że wczorajszy wieczór skończył się pechowo także i dla innych „konkurentów monopolu" z tej dzielnicy. jc

DZIENNIK ŁÓDZKI twoja gazeta

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 666-41,	295-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Informacja kolejowa	055-55
Informacja PKS 265-96,	547-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	288-81

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Madame Butterfly"
POWSZECHNY — godz. 16 „Alkad z Zalamei", godz. 19.15 „Kotka na rozpalonym blaszanym dachu"
NOWY — godz. 19 „Dzieje grzechu"
MAŁA SALA — godz. 20 „Motyle są wolne"
JARACZA — godz. 16, 18 „Antygona"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Trędowata"
MUZYCZNY — godz. 19 „My chcemy tańczyć"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Fregata Oronga"
PINOKIO — godz. 17.30 „Ela w krainie ziewaczy"
ZIEMI ŁÓDZKIEJ — godz. 19 „H i G, czyli historia o naszym wspólnym małżeństwie"
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny — ork. PFŁ. Abonament B 11. Dyrygent — Claude Ricard (Francja). Solista Boris Krajny (CSRS) — fortepian. W programie: C. Debussy — Popołudnie fauna, M. Ravel — Koncert fortepianowy G-dur. A. Roussel — III Symfonia g-mol.

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—16
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—16
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—17
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)

PALMIARNIA — nieczynna

KINA

BAŁTYK — „Kopernik" (A) (pol.) od lat 14, godz. 10, 13, 16, 19
LUTNIA — „Błąd szeryfa" od lat 14 (NRD) godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
POLONIA — „Prywatna wojna Murphy'ego" (ang.) od lat 16, g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Klan Sycylijczyków" (franc.) od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Niebieski żołnierz" (USA) od lat 16, godz. 9.30, 11.45, 14, 16.30, „Czajkowski" (A) od lat 14 (radz.) godz. 18
WOLNOŚĆ — „Kopernik" (A) (pol.) od lat 14, godz. 10, 13, 16, 19
ZACHĘTA — „Wielka włóczęga" (franc.) od lat 11, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ŁDK — „Biały ptak z czarnym znamieniem" (radz.) od lat 14 godz. 14.30, „Zezowate szczęście" (pol.) od lat 16 g. 17, (godz. 19.30 — projekcja DKF)
STYLOWY — „Kolekcjoner" (B) (ang.) od lat 18 godz. 15.30, 17.45. Projekcja DKF godz. 20
STUDIO — Przedstawiamy reżysera F. Truffaut „Panna młoda w żałobie" (B) (fr.) od lat 18 godz. 18.15, 20.30
TATRY — „Śmierć indianina" (A) (rum.-franc.) od lat 14 godz. 12.30, 14.30, Bajka — „O królewnie, która wszystko widziała" g. 16.30. Pożegnanie z filmem: „Obcy" (wł.) od lat 16 godz. 10, 17.30. Projekcja DKF godz. 20
CZAJKA — „Lew w zimie" (ang.) od lat 14 godz. 16.45, 19
DKM — „Bez wyraźnych motywów" (franc.) od lat 16 g. 16, 18, 20
KOLEJARZ — „Daleko na zachodzie" (radz.) od lat 14 g. 17, 19
GDYNIA — „Temat na niewielkie opowiadanie" (A) (radz.) od lat 14 godz. 10, 12, 14, „Zdobycz" (franc.) od lat 18 godz. 18.15, 20.30
HALKA — „Nikt nie rodzi się żołnierzem" (A) (radz.) od lat 14 godz. 15, „Pojedynek w słońcu" (B) (USA) od lat 16 godz. 17.15, 19.45
1 MAJA — „Oskar" (B) (fr.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
MŁODA GWARDIA — „Kajtek i nowy braciszek" (węg.) od lat 7 godz. 10, 11.45, 13.30, „John i Mary" (A) (USA) od lat 18 godz. 15.15, 17.30, 19.45
MUZA — „Wesele" (A) (pol.) od lat 14 godz. 16, 18, 20
OKA — „Był sobie łajdak" (USA) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLESIE — „Wyzwanie dla Robin Hooda" (ang.) od lat 11 g. 17, „Poślizg" (pol.) od lat 14 godz. 19
POPULARNE — „Małżonkowie roku II" (franc.) od lat 14 godz 16.45, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Kozi róg" (bułg.) od lat 18 godz. 15.30, 17.45, 20
PIONIER — „Polonez Ogińskiego" (A) (radz.) od lat 11 godz. 15.30, „Dziewczyna inna niż wszystkie" (ang.) od lat 18 godz. 17.45, 20
POKÓJ — „Unkas — ostatni Mohikanin" (rum.-franc.) od lat 11 godz. 16, 18, „Dzikie dziecko" (franc.) od lat 16 godz. 20
REKORD — Zestaw krótkometrażowy godz. 10, 11, 12, 13, „Słoń z indyjskiej dżungli" (A) (radz.) od lat 11 godz. 14, 16, „Jedna z tych rzeczy" (duński) od lat 16 g. 18, 20
ROMA — „Gwiazda południa" (ang.-franc.) (B) od lat 11, godz. 10, 12.15, 14.30, „Śledztwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem" (B) (wł.) od lat 18 godz. 17, 19.30
SOJUSZ — „Wyzwolenie" cz. III (A) (radz.) od lat 14 godz. 17, „Życie, miłość, śmierć" (franc.) od lat 18 godz. 19.30
STOKI — „Anatomia miłości" (pol.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20
ŚWIT — „Tylko dla orłów" (ang.) od lat 14 godz. 10, 13, 16, 19

CO GDZIE KIEDY

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6, Bratysławska 2a, Obr. Stalingradu 15

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z poradni K, ul. 10 Lutego 7/9.

Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.

I Klinika Poł.-Gin. — ul. M. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.

II Klinika Poł.-Gin. — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście — poradnie K — Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5).

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19, czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.

TALON – praktycznym upominkiem!

Z myślą o KOBIETACH i ICH ŚWIĘCIE

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PDT W ŁODZI

przygotowało

TALONY

różnej wartości

które można wymienić na artykuły oferowane przez

PDT „UNIWERSAL" i HANDLOWY DOM DZIECKA.

Estetycznie wykonane talony — to praktyczna nagroda lub upominek.

SPRZEDAŻ TALONÓW odbywa się w godz. 9–16 w PDT „Uniwersal", I piętro, pokój nr 56, tel. 489-20, wew. 12.

1653-k

TAK TYPUJĄ SZCZĘŚLIWIE

w TOTO-LOTKU

łodzianie i mieszkańcy woj. łódzkiego!

31. XII. 1972 r.	–	1.000.000 zł
7. I. 1973 r.	–	1.000.000 zł
7. I. 1973 r.	–	341.244 zł
7. I. 1973 r.	–	249.653 zł
14. I. 1973 r.	–	263.020 zł
4. II. 1973 r.	–	613.074 zł
4. II. 1973 r.	–	595.663 zł

Każda z tych wygranych, stanowi równowartość co najmniej od 3 do 14 samochodów!

NAGROBKI

W KILKUNASTU MODELACH

w ramach usług dla ludności, za gotówkę i na raty wykonuje

SP-NIA INWALIDÓW im. H. SAWICKIEJ w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 137, tel. 625-51.

Zamówienia przyjmuje Zakład Kamieniarski przy ul. Smutnej 16, tel. 563-31 w godz. 7–15.

1049-k

Nieruchomości

DOMEK murowany z ogrodem sprzedam. Ołowiana 74. Oglądać niedziela godz. 11—14

DOMEK lub plac w dzielnicy Górna kupię. Oferty „2237" Prasa, Piotrkowska 96

PLAC 1000 m, dźwigary — 12, maszynę dziewiarską sprzedam., Ksawerów, Wschodnia 133

WILLĘ jednorodzinną, superkomfort, w Sopocie, sprzedam. Borzyszkowski, Gdańsk-Oliwa, Abrahama 47 1555 k

Kupno-Sprzedaż

AKORDEON „Weltmeister" 80 basów sprzedam. Tatrzańska 87—36, blok 518 2260 g

FUTRO karakułowe używane sprzedam. Tel. 341-95 2773 g

NASIONA pomidorów brazylijskich „De Barao" wysokopienne (25 kg z krzaka) wysyłam za pobraniem pocztowym — porcja 20 zł. Szepelowski, 91-357 Łódź, Liściasta 54 276 g

KROSNO kortowe kompletne do produkcji kap kilimowych, kuchnia „Ela II" nadająca się do c.o. sprzedam. Zgierz, 1 Maja 53, Czuliński

WZMACNIACZ gitarowy 80 W z kolumną sprzedam. Przybyszewskiego 267, m. 2, godz. 16—19

„IMPRANIL — Impra-fix", akordeon „Höner" 80 basów oraz chłodnicę dolnozaworowej „Warszawy" sprzedam. Telefon 660-12 2233 g

TELEWIZOR „Star-Orion" węgierski 24-calowy — sprzedam. Gagarina 9 m. 77 godz. 17—21 2236 g

„SIMCĘ 1000" (do lakierowania) sprzedam. 579-69

„MOSKWICZ 408" kupiony w Anglii (1968) — stan doskonały — sprzedam. Oferty „2215" Prasa, Piotrkowska 96

„SKODĘ 1101" na chodzie (z ważną rejestracją) sprzedam niedrogo. Jan Dobrzyński, Zduńska Wola, Chopina 15

„SYRENĘ 105" wylosowaną w PKO sprzedam. Tel. 660-12 po 19

LEKKĄ rolwagę sprzedam, Łódź, Liściasta 54

Lokale

POKÓJ umeblowany niekrępujący — bloki do wynajęcia. Rondo Titowa. Oferty „2282" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania lub zaopiekuje się mieszkaniem osób wyjeżdżających. Kupi natychmiast własnościowe. Oferty „2278" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNY poszukuje nie krępującego, cichego, umeblowanego pokoju na kilka miesięcy. Telefon 862-15, dni powszednie 7—15 2298 g

POKOJU sublokatorskiego z wygodami poszukuję. Oferty „2284" Prasa, Piotrkowska 96

DWAJ studenci wynajmą mieszkanie dwu- lub trzypokojowe w blokach. Oferty „2512" Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE w Gdańsku — zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi. Tel. 676-96 2535 g

DWA pokoje z kuchnią, stare budownictwo centrum — zamienię na kawalerkę w blokach. — Oferty „2510" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODA, pracująca i ucząca się poszukuje pokoju w śródmieściu. — Oferty „2530" Prasa, Piotrkowska 96

Różne

MATEMATYKA, fizyka 576-47. Mgr Nowicki

DWULETNIEGO chłopca powierzę opiekunce. Wynagrodzenie bardzo dobre. Tel. 854-64 godz. 18—20 2548 g

SZCZYRK — centrum, dom wczasowy — około 30 miejsc, centralne ogrzewanie, natryski (ciepła, zimna woda), stołówka — wydzierżawię instytucjom. Szczyrk 677, „Smrek", tel. 122

PT KLIENTÓW korzystających z usług Spółdzielni Pracy Pracowników Szewskich „Przyszłość Robotnicza" prosimy o odbieranie — przy zdawaniu obuwia do naprawy — pisemnego „Dowodu przyjęcia", gdyż za zaginione lub uszkodzone obuwie na które nie wystawiono „Dowodu przyjęcia" Zarząd Sp-ni nie będzie ponosił odpowiedzialności

14 bm. okolica Tramwajowa — Narutowicza zginął pies cocer-spaniel. Odprowadzić za wynagrodzeniem Tramwajowa 5—15 2568 g

---

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

„ZDROWIE"

czynna w godzinach 7 – 20

świadczy usługi lekarskie w zakresie wszystkich specjalności

- **MEDYCYNY OGÓLNEJ** (interna, ginekologia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, pediatria, neurologia, seksuologia i inne)
- **STOMATOLOGII, PROTETYKI I ORTODONCJI.**

Spółdzielnia zatrudnia wybitnych specjalistów: profesorów, docentów, adiunktów, ordynatorów szpitali i lekarzy z II st. specjalizacji.

Ubezpieczeni otrzymują ULGOWE RECEPTY, renciści — BEZPŁATNE.

ADRESY LECZNIC:

PIOTRKOWSKA 159,	tel. 629-50
AL. KOŚCIUSZKI 67	tel. 664-87
ZARZEWSKA 7	tel. 440-95
PABIANICKA 161	tel. 412-59
LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH	tel. 629-50

1425-k

- **UKŁADANIE PODŁÓG PARKIETOWYCH, PŁYTEK PCW i GUMOLITÓW,**
- **ROBOTY STOLARSKIE w ZAKRESIE BUDOWNICTWA,**
- **ROBOTY DEKARSKIE, DROGOWE, OGRODZENIOWE, MALARSKIE, ZDUŃSKIE i BUDOWLANE**

wykonuje w ramach usług dla ludności **SPÓŁDZIELNIA PRACY KONSERWACYJNO – REMONTOWA ROBÓT BUDOWLANYCH im. M. NOWOTKI w Łodzi, ul. Milionowa 23.**

1200-k

Pracownicy poszukiwani

— KIEROWNIKÓW budów z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym i kilkuletnią praktyką w prowadzeniu budowy w zakresie robót antykorozyjnych i izolacji termicznej,
— BLACHARZY do prac akordowych,
— ROBOTNIKÓW do brygady transportowej,
— MONTERÓW izolacji termicznej do prac akordowych,
— PORTIERÓW,
— SPRZĄTACZKI,
— ROBOTNIKA gospodarczego,

zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe „Lambda" w Łodzi, ul. Morgowa 9 (Teofilów).** Zgłoszenia kandydatów przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, ul. Morgowa 9 (Teofilów), tel. 593-80 w godz. 8—15. Dojazd tramwajem lub autobusem do ul. Szparagowej róg Aleksandrowskiej. 1462-k

— STARSZYCH projektantów lub projektantów ze znajomością instalacji wodnokan., c.o. i wentylacji z uprawnieniami do projektowania,
— STARSZYCH projektantów konstrukcji budowlanych,
— KALKULATORA do sporządzania kosztorysów wnętrz,
— PRACOWNIKA z wyższym wykształceniem do prac projektowych w zakresie ochrony akustycznej kompletnych obiektów przemysłowych, ze znajomością problemów walki z hałasem w przemyśle,
— KIEROWNIKA hali maszyn z wykształceniem średnim,
— INŻYNIERA lub technika budowlanego na stanowisko starszego inspektora d.s. wycen —

zatrudni **Łódzkie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego.** Zgłoszenia przyjmuje referat kadr, Łódź, ul. Kopcińskiego 20. 1190-k

— **ROBOTNIKÓW WYKOŃCZALNI,**
— **ROBOTNIKÓW TRANSPORTU WEWNĘTRZNEGO,**
— **TRZEPACZY WŁÓKNA,**
— **CZYŚCIARZY,**
— **MANEWROWEGO z uprawnieniami PKP,**
— **SPRZĄTACZKI,**

zatrudni zaraz bez skierowania z Wydziału Zatrudnienia Prez. MRN ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17.

— OPERATORA dźwigu „LECH",
— INŻYNIERÓW i techników budowlanych na stanowiska kierowników budów i zastępców oraz w zarządzie kombinatu,
— MAGAZYNIERÓW z praktyką na stanowiska kierowników baz materiałowych i kierowników magazynów,
— WYKWALIFIKOWANE maszynistki w systemie pracy akordowej,
— KASJERA głównego,

zatrudni natychmiast **Łódzki Kombinat Budowy Domów w Łodzi, ul. Nowo-Teresy nr 1** (dojazd autobusem 76). Warunki pracy do omówienia. 1279-k

STOLARZY na stolarnię ręczną i mechaniczną, ślusarzy, tokarzy, spawaczy, elektryków, murarzy, dekarzy, hydraulików, zdunów, przyjmie natychmiast do Zakładu Produkcji Pomocniczej **MZBM Łódź-Bałuty, ul. Warecka 3.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7,15—15,15. Warunki płacy wg układu zbiorowego w budownictwie. 1289-k

— KONSERWATORÓW instalacji gazowych,
— KONSERWATORÓW instalacji wod.-kan.,
— KONSERWATORÓW instalacji elektrycznych,
— STOLARZY maszynowych i ręcznych,
— BRUKARZY i robotników do brygad brukarskich,
— MURARZY,
— MALARZY,
— MURARZY ze znajomością układania glazury i terakoty,
— DEKARZY,
— ZDUNÓW,

zatrudni natychmiast **Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Górna, ul. Lubelska 9/11.** Warunki pracy i płacy do omówienia w referacie kadr, ul. Lubelska 9/11, pokój 3.

TELEMONTERÓW wysoko wykwalifikowanych zatrudni zaraz **Zarząd Spółdzielni Inwalidów im. H. Sawickiej w Łodzi, ul. Piotrkowska 137.** Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi z udokumentowanym inwalidztwem. 1608-k

ZAKŁADY IGIEŁ I CZĘŚCI DO MASZYN DZIEWIARSKICH „FAMID" w Łodzi, ul. Wersalska 50

zatrudnią natychmiast:
— INŻYNIERA mechanika na stanowisku kierownika zespołu w zakładowym biurze konstrukcyjnym,
— TOKARZY, FREZERÓW,
— ŚLUSARZY — ustawiaczy automatów,
— OSTRZARZY narzędziowych,
— ŚLUSARZY narzędziowych oraz
— ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodach TOKARZ, FREZER.

Warunki płacy wg układu zbiorowego pracowników przemysłu metalowego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7—15. 1166-k

4 KIEROWCÓW na wózki akumulatorowe i „Multicary" — pozwolenie III kat. zatrudni **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi w Łodzi, ul. Nowotki 247/249.** Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr i organizacji, tel. 816-99. 1207-k

— INŻYNIERA mechanika,
— MGR EKONOMII ze znajomością programowania inwestycji i organizacji produkcji,

zatrudni zaraz **Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Drobnej Wytwórczości w Łodzi.** Stawki płac wg siatki ośrodków badawczo-rozwojowych. Termin i warunki zaangażowania do omówienia w dyrekcji ośrodka w Łodzi, ul. Kopernika 10. 1284-k

---

UWAGA, KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE I DO TECHNIKÓW!

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Łodzi

organizuje

CZTEROMIESIĘCZNE KURSY PRZYGOTOWAWCZE

- **na wyższe uczelnie (studia dzienne, wieczorowe i zaoczne),**
- **do klas pierwszych techników 3-letnich dla pracujących wszystkich specjalności.**

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat UR ZMS w Łodzi, ul. Piotrkowska 262, tel. 614-54 codziennie prócz sobót w godz. 10—18. 1587-k

---

— Dzień dobry, Zosiu. Taka plucha, że ledwo przyszłam do ciebie.

— Proszę, wchodź do środka, zaraz zrobię gorącej kawy.

— Wspaniała kawa. Ale i ty pięknie wyglądasz. Opalona. Byłaś może w górach na urlopie?

— Nie! Ta opalenizna, to dzięki lampie kwarcowej, zakupionej w sklepie „Eldomu". W ten sposób mam słońce w domu przez cały rok niezależnie od „Wicherka".

Lampy kwarcowe polecają sklepy „ELDOMU" przy ul. Piotrkowskiej 16 i 278 i ul. Broniewskiego 65.

828-k

„W pustyni i w puszczy" sudańskiej 4)

Polacy otwierają historię filmu sudańskiego

KIEDY 5 LUTEGO, PO RÓŻNYCH PERYPETIACH, ZWIĄZANYCH Z MGŁĄ NAD POLSKĄ, LĄDOWAŁ NA OKĘCIU SPECJALNY SAMOLOT CZARTEROWY Z CHARTUMU, KTOŚ NIE WTAJEMNICZONY, MÓGŁBY POMYŚLEĆ, ŻE TO WRACA WIELKA EKSPEDYCJA Z WNĘTRZA AFRYKI. SAMOLOT DO MAKSIMUM WYŁADOWANY BYŁ OGROMNYMI SKRZYNIAMI, ARABSKĄ I MURZYŃSKĄ BRONIĄ, DZIDAMI, TARCZAMI I INNYMI AKCESORIAMI.

Członkowie ekipy filmowej mieli za sobą przeszło dwa miesiące morderczej pracy w upałach i, co tu dużo mówić, wielce pouczającą przygodę.

Teraz np. drugi reżyser filmu, A. Wróbel z uśmiechem wspomina kłopoty aprowizacyjne, ale tam, w Sudanie, były dni, że jedzenie i woda urastały do rangi najważniejszego problemu dnia. Na południe kraju, po porozumieniu rządu z przywódcami powstania, wracają setki tysięcy uchodźców z terenów Ugandy, Kenii, Republiki Środkowej Afryki, Abisynii. Żywność trzeba więc racjonować i było rzeczą zrozumiałą, że tamtejsze władze nie były w stanie zapewnić jej naszym filmowcom. W wielu wypadkach byli więc zdani na siebie i... angielską sałatkę z majonezem w puszkach. Jedli ją przez 68 dni codziennie. Nic dziwnego więc, że jeden z członków ekipy marzył o dniu, w którym wróci do Polski z pokaźnym zapasem angielskich puszek, pokaże je żonie, otworzy i wyrzuci przez balkon!

Niektórzy szyderzy w kraju kpili, że przedłużający się okres zdjęć doprowadzi do kompletnego fiaska, bowiem dzieci grające główne role „zestarzeją" się. Tymczasem realizatorzy szczęśliwie podjęli decyzję, by film kręcić w porządku chronologicznym. W miarę upływu czasu, który zaznaczony jest zmianami geograficznymi — Sahara, sawanna, busz, dżungla — i spotkaniami z coraz to innymi plemionami, dzieci dorośleją i mężnieją. Będzie to również dla widza sprawa bardziej prawdopodobna, niż gdyby oglądał bohaterów od początku do końca takich samych. Przecież ich wędrówka trwała rok.

W pełni umotywowane wydaje się również podwyższenie wieku filmowego Stasia. Gdyby trzymać się wiernie Sienkiewicza, to na ekranie mogłyby ujawnić się jaskrowo pewne nieprawdopodobieństwa. Pisarz pasuje małego chłopca niemal na „rycerza" i daje mu możliwość wykazania siły i męstwa w bójce z rosłym, sprawnym fizycznie Beduinem.

Zdaniem członków naszej filmowej ekipy wybór tych właśnie dzieci był niesłychanie szczęśliwy. Zapewne ostateczny sąd będzie należał do nas, widzów, ale ci, którzy widzieli już część materiałów zdjęciowych twierdzą, że zarówno Monika jak i Tomek zdali egzamin aktorski. Mało tego, podziw wzbudzali wytrzymałością psychiczną i fizyczną w warunkach, w których dorośli mężczyźni byli na skraju wytrzymałości. Swój udział w filmie traktowali jako trudny obowiązek i czasem jako zabawę. Jak dotąd na „gwiazdorstwo" na szczęście nie zachorowali.

Poza tymi trudnościami, które wynikały niejako z natury rzeczy — sprawy finansowe, organizacja, transport, warunki klimatyczne itp. — film „W pustyni i w puszczy" jest jeszcze z jednego względu przedsięwzięciem bez precedensu. Zasadniczym ryzykiem jakie podjął reżyser Ślesicki i jego ekipa był fakt, że w filmie grali przede wszystkim amatorzy. Jest w nim zaledwie czterech zawodowych aktorów polskich, grających zresztą, w stosunku do całej fabuły, role raczej marginesowe oraz kilku zawodowych aktorów egipskich. Należałoby tu wprowadzić drobną poprawkę, bo zawód aktora dramatycznego w Egipcie niemal nie istnieje. Większość aktorów, to ludzie sporadycznie występujący w telewizji, w teatrzykach estradowych, kabaretach, większych lokalach. Udało się wprawdzie zatrudnić w naszym filmie jednego z nielicznych, doskonałych aktorów egipskich — Ahmeda Maraya, który zagrał rolę Chamisa oraz młodego Araba — Ahmeda Hegazi, który grał rolę Gebhra i który dopiero po praktyce w naszym filmie może stać się wartościowym aktorem, ale resztę ról trzeba było obsadzić amatorami. Można więc w zasadzie powiedzieć, że film „W pustyni i w puszczy", w 85 procentach grany jest przez amatorów, którzy nigdy nie mieli najmniejszego kontaktu ze sztuką. Ogromne role Kalego i Mei, wymagające dojrzałego aktorstwa, zagrali zupełni „naturszczycy". Kalego gra żołnierz sudański, a Mee młodziutka uczennica ósmej klasy.

Mówi się nie bez racji, że film „W pustyni i w puszczy" rozpoczął historię kinematografii sudańskiej. Wprawdzie przed kilku laty Sudańczycy realizowali w kooprodukcji z Egiptem film fabularny, ale na dobrą sprawę był to film egipski. Egipcjanie dali sprzęt, reżysera, operatora, aktorów i całą resztę, Sudan — krajobrazy.

Pobyt naszej ekipy w Sudanie zapoczątkował współpracę kulturalną między obu krajami. Strona sudańska wystąpiła z prośbą do polskiego ministra kultury i sztuki o umożliwienie grupie Sudańczyków pracujących przy naszym filmie dalszego doskonalenia umiejętności w Polsce.

Kiedy spytałem asystenta reż. Ślesickiego, Iskandera Sobhi dlaczego wybrali Polskę, odpowiedział mi, że chociaż zdają sobie dobrze sprawę z tego, iż Anglicy, Włosi czy Francuzi mają lepiej niż my zorganizowany przemysł filmowy, to jednak wybrali „polską szkołę", bowiem wiedzą, że nasi filmowcy służyć im będą prawdziwą pomocą, doświadczeniem, szczerze i bez żadnych ubocznych kalkulacji.

ANDRZEJ HAMPEL

Czytelnicy „DŁ" na odbudowę ZAMKU

Coraz szybszego tempa nabierają prace budowlane przy rekonstrukcji murów Zamku Królewskiego w Warszawie, trwa także nadal zbiórka funduszów na ten szlachetny, patriotyczny cel. Oto w ostatnich dniach za pośrednictwem naszej redakcji na Fundusz Odbudowy Zamku wpłacili:

H. i L. Jasieńskie (Bednarska 24) — 200 zł, po raz drugi za naszym pośrednictwem; pracownicy Centrali Handlowej „Foto-Optyka" (Piotrkowska 105) — 500 zł; koło „Kolekcjoner" Polskiego Związku Filatelistycznego (Piotrkowska 276) — 220 zł.

Nadal, codziennie w godz. 10—16, w sekretariacie naszej redakcji (Piotrkowska 96, lewa oficyna, III piętro, winda czynna) przyjmujemy wpłaty gotówkowe na Fundusz Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Każdy wpłacający otrzymuje pokwitowanie oraz imienną, pamiątkową plakietkę.

(jp)

Dziś w Radio i Telewizji

PIĄTEK, 23 LUTEGO

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Zeznanie" — fragm. 10.25 Koncert popularny. 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne. 11.00 „Świat bez wojny — możliwość pokojowego współistnienia". 11.20 „Nigdy nie zapomnę o tobie...". 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z poznańskiej fonoteki. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Od Chaplina do Deana". 13.20 Melodie ludowe. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Reportaż lit. pt. „Fredro i Fredrusie". 14.20 Muzyka. 14.30 K. Szymanowski — „Maski" op. 34. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Filmy — fikcja, czy lekcja życia? 19.30 Z księgarskiej lady. 19.45 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.30 Dla was gramy i śpiewamy. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Gospodarskie rozmowy. 21.20 Radzieckie zespoły wokalne. 21.30 Teatr PR: „Rachunek za obraz" — słuch. 22.00 Magazyn studencki. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Muzyka kameralna. 24.00 Wiadomości

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Śladami radzieckiej piosenki. 10.25 „Nad Narużą" — fragm. 10.45 Z twórczości kompozyt. radzieckich. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 J. Grubich gra utwory organowe J. S. Bacha. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Walczyli razem z nami" — rep. 13.00 (Ł) Melodie rozrywkowe. 13.25 (Ł) Reportaż. 13.40 „Taki był początek wojny" — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Przeboje znad morza. 14.30 Estrada przyjaźni. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Koncert Chóru PR. 15.20 Jazz znad Newy. 15.35 Czytając „Ruch Muzyczny". 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań — Włochy. 16.20 Scena i film. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) „Melodia, rytm i piosenka". 17.30 (Ł) Rep. dźw. pt. „Adaptacje". 17.45 Koncert. 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 Transmisja koncertu symfon. 20.00 Dyskusja literacka. 20.28 D. c. koncertu. 21.13 „Mury" — poemat. 21.28 Chwila muzyki. 21.30 Impresje muzyczne. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Dziś wieczór gramy. 23.20 (Ł) Henryk Debich zaprasza

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Introdukcja zespołu Flock. 13.05 Na opolskiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Album muzyki. 15.30 Magazyn aktualności kulturalnych. 15.55 „W górę" — gra zespół Peter Greene'a. 16.05 Kobiety w sari — gawęda. 16.15 W rytmie boogie. 16.30 Muzyka filmowa Franka Zappy. 16.45 Nasz rok 73. 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „Tajemnica ślepych ptaków" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Spotkanie na zamku. 18.00 Muzykalny detektyw. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 „Wiejski Sherlock Holmes" — odc. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Pierwsza płyta zespołu „Locomotiv". 20.25 Tygodnik Rozrywkowy. 21.50 C. Debussy — „Peleas i Melizanda". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Waldemar Matuszka. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Danuta Gallert. 23.05 Koncert tylko dla melomanów — Preludia Chopina.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.20 „Człowiek, który spalił swoje zwłoki" — film fab. prod. wł. (W). 9.55 Wychowanie techniczne dla klas III lic. — Łączność radiowa (z Katowic). 10.55 Historia dla klas V — Złoty wiek Cesarstwa (W). 12.45 Telewizyjne technikum rolnicze — Mechanizacja rolnictwa — lekcja 1 (W). 13.25 Telewizyjne technikum rolnicze — Język polski — lekcja 3 (W). 15.20 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy — Wektory i translacje (z Wrocławia). 15.55 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy — Obroty i Kąty skierowane (z Wrocławia). 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: Pora na Telesfora — w programie m. in. filmy: „Oswobodzenie misia" z serii: „Przygody Colargola „Przybłęda", z serii: „Gabi i Dorka" (kolor) (W). 17.25 Nie tylko dla pań (W). 17.50 „Prawdziwy człowiek" — film dokumentalny prod. radz. (W). 18.05 Turystyka i wypoczynek (W). 18.25 Wiadomości dnia. 18.45 Dialogi historyczne — pod red. M. Korotyńskiej (W). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Piosenka w żołnierskim płaszczu" — radz. program rozrywkowy (W). 20.35 Panorama tygodnia (W). 21.15 Teatr Telewizji: „Do wszystkich" — widowisko poetyckie (z Katowic). 22.10 „Czas nadziei" — film dok. Tele-Aru (W). 22.20 Dziennik. 22.40 Wiad. sportowe (W). 23.05 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy (powt. z Wrocławia). 23.40 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy (powt. z Wrocławia).

PROGRAM II

16.50 „W kręgu nauki i przemysłu" (Między miastem a wsią) — program public. (Poznań). 17.20 Polski Film Dokumentalny — w programie fragment filmu: 1) „Za waszą i naszą wolność", 2) „Dwaj żołnierze". 18.00 Telewizyjny Uniwersytet Powszechny TWP. 18.30 „Slim John" — kurs podstawowy jęz. ang. lekcja 7. 19.00 „Tęsknoty cywilizacyjne wsi" — gawęda. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Spotkanie z jazzem". 20.35 „Targowisko próżności" cz. IV „Nie wszystko złoto co się świeci" — angielski film seryjny. 21.20 24 godziny (kolor). 21.30 „Francuskie kryminały" (Potyczki z filmem). 21.45 „Telewizyjna Giełda Wynalazków" — program popularnonaukowy. 22.20 Język angielski w nauce i technice — powt. lekcji 21.

W dniu 21 lutego 1973 roku zmarł nieodżałowany Ojciec, Teść, Dziadziuś i Brat

Ś. † P.

IGNACY PAKĆ

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lutego br. o godz. 15.30 z kaplicy Cmentarza Starego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają

CÓRKA, ZIĘĆ, SIOSTRA, WNUKI i PRAWNUCZKI

Dnia 21 lutego 1973 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

Ś. † P.

EUGENIA ZAJFERT

z domu PRYFER

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lutego br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Dołach, o czym zawiadamiają

CÓRKA, ZIĘĆ i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 lutego 1973 roku zmarł, przeżywszy lat 62

Ś. † P.

MARIAN MACIEJ BADOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 lutego br. o godz. 14 (sobota) na cmentarzu św. Antoniego (Mania) przy ul. Solec. Pozostają w głębokim smutku

MATKA, ŻONA, SYN I NAJBLIŻSZA RODZINA

Dnia 20 lutego 1973 roku zmarła nagle, przeżywszy lat 51, ukochana Żona, Matka, Babcia i Siostra

Ś. † P.

MARIA WANDA WALCZAK

z d. GÓRNA

Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 23 lutego br. o godz. 15 w kościele św. Józefa w Rudzie Pabianickiej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny, o czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych

MĄŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI i BRACIA

Dnia 20 lutego 1973 roku zmarła nagle, przeżywszy lat 39 nasza ukochana Córka, Matka, Żona i Siostra

Ś. † P.

ALEKSANDRA STERCZEWSKA

z domu RAJCHERT

Msza św. i pogrzeb odbędą się w dniu 23 lutego br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. św. Wincentego na Dołach, o czym powiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Wyrazy głębokiego współczucia długoletniemu pracownikowi Spółdzielni Pracy „Czystość", tow. ANNIE BADOWSKIEJ z powodu śmierci

MĘŻA

MARIANA BADOWSKIEGO

składają:

ZARZĄD, RADA SPÓŁDZIELNI, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SPÓŁDZIELNI PRACY „CZYSTOŚĆ" w ŁODZI

PODZIĘKOWANIE

Krewnym, Współpracownikom, Przyjaciołom, Sąsiadom i wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w uroczystościach pogrzebowych

Ś. † P.

ZYGMUNTA PAWŁOWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składają:

ŻONA i DZIECI

Kol. IRENIE DĘBOWSKIEJ serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

MĘŻA

składają:

POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, DYREKCJA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z MIEJSKIEGO HANDLU MIĘSEM w ŁODZI

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzicom z powodu tragicznego zgonu Córki

MAŁGORZATY FRĄTCZAK

składają:

DYREKCJA SZKOŁY, RADA PEDAGOGICZNA, KOMITET RODZICIELSKI i MŁODZIEŻ ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 99

Tłum. MARIA WISŁOWSKA

REWOLWER MAIGRETA

G. Simenon

Nie, to nie znudzenie, to była najzupełniejsza obojętność, a może nawet i pogarda dla wszystkiego co istnieje poza obrębem jej klitki.

— Chyba jest. Pewno chory. Doktor był u niego dziś rano.

— A oprócz doktora Pardon — nie było nikogo?

Z chwilą kiedy padło nazwisko lekarza, konsjerżka zrozumiała, że ten pan nie jest kimś obcym dla lokatora z trzeciego piętra w lewej oficynie.

— Chciał, żebym tam wstąpiła.

— Kto?

— Doktor. Gotów był mi sam zapłacić, żebym poszła na górę posprzątać i przygotować coś do jedzenia.

— No i co? Była tam pani?

Zaprzeczyła ruchem głowy w milczeniu.

— Dlaczego?

Wzruszyła ramionami.

— Jest pani na bakier z panem Lagrange?

— Nie, dlaczego? — ożywiła się nieco. — Tylko...

— Tylko co?

— Mieszkam tu dopiero od dwóch miesięcy.

— A gdzie jest pani poprzedniczka?

— Umarła.

Maigret czuł, że nic więcej z niej nie wyciągnie. Cała ta kamienica, sześciopiętrowy budynek od frontu i trzypiętrowa oficyna w podwórku, razem z lokatorami, i z ich codziennymi sprawami, egzystowały, w jej mniemaniu tylko po to, żeby mącić spokój i budziły w niej z trudem tłumioną wrogość.

— 21 —

Po wyjściu z ciemnej i cuchnącej wilgotnym chłodem bramy kamienicy, podwórko wydało się komisarzowi Maigret prawie wesołe i świeże. Spomiędzy kamieni bruku wyzierało trochę zielonej trawy. Słońce oświetlało pełnym blaskiem mury pokryte kremowym, przyżółkłym tynkiem.

Stolarz w swym warsztacie heblował drewno, przyjemnie pachnące lasem, w wózeczku spało niemowlę, a matka stała w oknie na parterze i patrzyła na dziecko z czułością.

Maigret znał dobrze tę dzielnicę, czuł się tu swobodnie. Wszystkie te kamienice podobne są do siebie jak dwie krople wody. Na podwórku domu w którym mieszkał, przy bulwarze Richard-Lenoir, znajduje się taki sam ustęp, z nie domykającymi się drzwiami, jak wygódka na głuchej wsi.

Maigret nie spiesząc się wszedł po schodach na trzecie piętro, nacisnął guzik dzwonka. Podobnie jak doktor Pardon musiał długo czekać na otwarcie drzwi i podobnie jak on najpierw usłyszał człapanie pantofli rannych, zbliżające się ostrożnie kroki i czyjś strwożony oddech, tuż za drzwiami. Ale w dalszym ciągu nikt mu nie otwierał. Zadzwonił drugi raz. Sytuacja nie zmieniła się. Pochyliwszy się, ujrzał w dziurce od klucza błyszczące oko ludzkie.

Kaszlnął, zastanowił się, czy nie należałoby przez drzwi wymienić nazwisko, ale w chwili, kiedy już otwierał usta, usłyszał:

— Chwileczkę. Zaraz otworzę.

Znów dreptanie za drzwiami, to bliżej, to dalej, wreszcie — odgłos przekręcanego w zamku klucza, szczęk zasuwy. W na pół otwartych drzwiach ukazał się wysoki, tęgi mężczyzna, w rozchełstanym szlafroku.

— Doktor Pardon... powiedział panu? — wyjąkał.

Szlafrok był stary, wytarty, pantofle ranne rozklapane. Włosy miał w nieładzie, policzki nie ogolone.

— Komisarz Maigret — przedstawił się.

Tamten skinął głową na znak, że i tak poznał go od razu.

— Proszę, niech pan wejdzie, panie komisarzu. Przepraszam za...

Nie dokończył, nie wyjaśnił bliżej, za co właściwie przeprasza. Maigret, wskazując ruchem głowy na drzwi do sypialni, powiedział:

— Niech pan położy się z powrotem do łóżka.

— 22 —

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Kolportaż i prenumerata: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 208 zł, półrocznie 104 zł, kwartalnie 52 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. E-12